Wydanie poranne

Przedpłata na „Głos Narodu“ wynosi w Krakowie: miesięcznie kor. 2·—. Za odnoszenie do mieszkania dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Adres Redakcji i Administracji: róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7. Rękopisu Redakcja nie zwraca. Telefon Nr 190.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

REDAKTOR NACZELNY: Dr. ANTONI BEAUPRÉ.

Wydanie poranne

Przedpłata na „Głos Narodu“ wynosi na prowincji: miesięcznie kor. 2·70. W państwie niemieckiem kwartalnie: 10 koron. W innych państwach kwartalnie koron 12·—.

Numer pojedynczy w miejscu 10 h., na prowincji 12 h. Każda zmiana adresu 40 h. Numer niedzielny ilustrowany 14 hal.

Nr. 239 **Kraków, Czwartek dnia 31 Sierpnia 1905 r.** **Rok XIII.**

Od Administracji.

Szan. P. T. Prenumeratorów upraszamy o rychłe odnowienie prenumeraty, celem uniknięcia przerwy w dostawie dziennika.

Prenumerata na miesiąc Wrzesień wynosi w miejscu 2 kor., z odnoszeniem 2 kor. 40 hal., na prowincji 2 kor. 70 hal.

Nowo przystępujący prenumeratorowie otrzymają początek sensacyjnej powieści »Narzeczona Lotaryngji« Juljusza Mary, pierwsze 28 arkuszy za dopłatą 40 hal.

Pokój.

Pokój!

Taką wiadomość przyniosły druty telegraficzne z Portsmouth, gdzie od kilku tygodni była skoncentrowana uwaga całego świata cywilizowanego. Wprawdzie odnośny akt nie został jeszcze podpisany — nie ulega jednak wątpliwości, że porozumienie pomiędzy Rosją i Japonją zostało osiągnięte i że zawarcie traktatu pokojowego jest tylko kwestją formalności.

A więc ten 18 miesięczny okres wojny rosyjsko-japońskiej — okres tak obfitujący w niespodzianki dziejowego znaczenia i tak doniosły w skutkach, należy już do przeszłości. Skończyły się krwawe zapasy na Dalekim Wschodzie, skończyła się ta walka odmłodzonego przez kulturę europejską narodu japońskiego z grzęznącą w średniowiecznej ciemnocie hołdującą azjatyckiemu despotyzmowi Rosją.

Ale rezultat tej walki jest tak potężny i tak żywotny, że wpłynie na bieg wypadków dziejowych w ciągu następnych stuleci. Port Artura, Liaojan, Mukden, Tsuszima — to punkty zwrotne w historji świata, to z jednej strony narodziny nowej potęgi państwowej, zbudowanej na zasadach współczesnych, a z drugiej — sromotna klęska azjatyckiego barbarzyństwa, przygniatającego swem brzemieniem połowę Europy.

Rezultat ten został osiągnięty w całej pełni, wojna dokonała już swej misji dziejowej i dalsze jej prowadzenie ze stanowiska ogólno światowego byłoby bezcelowem. Dlatego też pomyślny wynik konferencji w Portsmouth cały świat cywilizowany powita z radością i zadowoleniem jako fakt, kładący kres okropnej rzezi, pochłaniającej setki tysięcy niewinnych ofiar!

A zwłaszcza wśród nas, Polaków, wiadomość o pokoju wywrze wrażenie ulgi i odezwie się radosnem echem. Naród polski, dziwnem zrządzeniem losów, w klęskach rosyjskich z jednej strony widział upokorzenie wroga i zadatek lepszej dla siebie przyszłości, z drugiej zaś—musiał opłakiwać dziesiątki tysięcy swych synów, zagnanych przemocą carską na krwawe pola Mandżurji!

Teraz tysiącom rodzin polskich w zaborze rosyjskim pokój przywróci ich najbliższych, co jeszcze ocaleli, a którzy staliby się pastwą dalej prowadzonej wojny.

Wojna japońsko-rosyjska ustępuje z widowni dziejów, bo spełniła już swe zadanie, obalając despotyczny carat i zapewniając ludowi rosyjskiemu prawa do wolności. Niechże i dla nas nie będzie ona daremną, niech za strugi naszej krwi zapewni nam lepszą przyszłość. Oby ta krew nie była tylko na próżno przelaną i oby dzieło wojny przed sądem historji nie okazało się niezupełnem.

I oby to była jedyna w dziejach wojna, co chociaż niosła łzy i ból miljonów, żegnaną była błogosławieństwem narodów.

Dymisja Maksymowicza.

Zupełnie niespodziewanie, niepoprzedzona zwykłemi w takich razach pogłoskami nadeszła wczoraj wiadomość o dymisji jenerał-gubernatora warszawskiego, który zaledwie po kilkomiesięcznych rządach opuszcza swoje stanowisko, nie spełniwszy pokładanych w nim nadziei zarówno przez rząd rosyjski, jak i przez społeczeństwo polskie.

Gdy po ustąpieniu znienawidzonego Czertkowa mianowano na jego miejsce jenerała Maksymowicza, w społeczeństwie poczęły krążyć wieści, kolportowane bardzo skwapliwie przez ugodowców, o »liberalizmie« nowego jenerał-gubernatora i jego »sympatjach« dla narodu polskiego. Kilkomiesięczny okres jego rządów przekonał jednak najdowodniej, że ten optymizm, któremu poddawały się z początku nawet sfery bynajmniej nieugodowe, był pozbawiony wszelkich realnych podstaw.

Bo czemże zaznaczyły się te krótkie rządy ostatniego satrapy warszawskiego? Z początku wprawdzie Maksymowicz okazywał wielką uprzejmość w przyjmowaniu różnych deputacji obywatelskich, których prośby i przedstawienia »łaskawie« wysłuchiwał — i to był chyba jedyny dodatni objaw jego rządów. Poza tem pozostał dawny, przekazany przez Czertkowa system rządzenia, z tą tylko różnicą, że przy Maksymowiczu nie obeznanym z miejscowymi stosunkami podwładne mu czynownictwo dopuszczało się z większą swobodą samowoli i gwałtów.

Maksymowicz po objęciu rządów nie odsunął żadnego z dawnych najbardziej zdyskredytowanych działaczy (z wyjątkiem Nolkena), których raporty były jedynem wiarygodnem źródłem informacji dla nowego jenerał-gubernatora o nieznanym mu kraju. W myśl tych raportów też rządził — aprobując najpotworniejsze gwałty czynowników i wojska.

Nie potrzeba tu przypominać, że pomimo przyjęcia deputacji z gmin, pozatwierdzał wydane przez Podgorodnikowa i ponakładał nowe kary na włościan i obywateli ziemskich za uchwały, domagające się, w myśl obowiązujących przepisów, urzędowania w gminach po polsku. Tak samo pamiętne jest jego stanowisko, jakie zajął wobec deputacji, która przybyła w sprawie potwornej rzezi bezbronnego tłumu w Alejach Jerozolimskich. Maksymowicz oświadczył wówczas, wbrew najoczywistszym faktom, że wojsko zmuszone było do takiego wystąpienia, a więc aprobował i przyjął na swą odpowiedzialność popełnione tam przez żołdaków zbrodnie.

Natomiast sprawy, których rozstrzygnięcie mogłoby w znacznym stopniu wpłynąć na uspokojenie kraju, Maksymowicz najzupełniej lekceważył. W kwestji szkolnej polegał zupełnie na takiej kreaturze, jak Szwarc, i nie uczynił żadnego kroku dla zażegnania kryzysu, a sprawę wprowadzenia samorządu ziemskiego i miejskiego w Królestwie, przekazaną mu ukazem carskim, tendencyjnie ignorował, odkładając zamierzone w tej sprawie narady, które dotychczas jeszcze się nie odbyły.

Gdy fakty powyżej zaznaczone zdemaskowały ostatecznie figurę nowego jenerał-gubernatora i partja rewolucyjna dokonała nań zamachu, Maksymowicz schronił się do obozu wojskowego w Zegrzu, pozostawiając rządy w rękach swych pomocników, którzy rządzili według własnego uznania. [redacted]

Jenerał gubernator warszawski dawał znać o sobie tylko wtedy, gdy podpisywał wyroki śmierci lub powstrzymywał decyzje sądów wojennych, przedstawiające skazanego do łaski monarszej.

Tę jego «działalność» przerwał manifest carski o zwołaniu Dumy państwowej, po ogłoszeniu którego powrócił do Warszawy, gdzie pierwszym jego krokiem było ogłoszenie stanu wojennego.

Nikt też nie spodziewał się, że po tem «energicznem» zabraniu się do rządzenia krajem za pomocą żołdaków i praw wojennych, tak rychło nastąpi jego dymisja.

Z WARSZAWY.

29 sierpnia.

Rewizje osobiste. — Wymarcie ruchu ulicznego.—Skutki stanu wojennego. — Mobilizacja. — Z Lublina. — Wyborny „kawał“.

Coraz silniej daje się uczuwać, coraz więcej przygniata umysły stan wojenny. Żandarmi i policjanci wprost dla zabawy urządzają nagonki na spokojną ludność; żądanie legitymacji i rewizje przechodniów są na porządku dziennym. A na przykrości takie narażeni są nietylko mężczyźni, lecz nawet i kobiety, które policjanci, żandarmi i tajni ajenci rewidują wprost w brutalny sposób. Wczoraj byłem świadkiem dwóch takich barbarzyńskich scen: w bramie cyrkułu zamkowego policjant w sposób urągający przyzwoitości rewidował pewną przyzwoicie ubraną kobietę, szukając, czy nie ma przy sobie jakich odezw, druków zakazanych, lub może rewolweru. A na zbiegu ulic Krakowskie Przedmieście i Bednarskiej tajny ajent zatrzymał przechodzącą kobietę i poddał ją osobistej rewizji.

Szczególnie »niebezpiecznym« dla przechodniów jest okres czasu pomiędzy godz. 9 a 10 wieczorem: przeciągają wtedy przez ulice patrole pod dowództwem oficerów żandarmerji i policji i rewidują prawie wszystkich spotkanych. W tych godzinach życie uliczne zamiera. — Po godz. 10 trudno spotkać kogoś na ulicy: stoją tylko warty wojskowe i policyjne, snują się tylko istoty pewnej moralnej wartości, tajni ajenci i wojskowi. O godz. 9 wieczorem rozkazano zamykać wszystkie sklepy w dzielnicy żydowskiej (ulica Nalewki i inne), a o 10 na Marszałkowskiej i Nowym Swiecie. Restauracje i kawiarnie przepełnione zwykle w porze wieczornej, świecą obecnie pustkami. Tracą na tem restauratorzy, tracą i kelnerzy, którzy w Warszawie żyją z napiwków. Kelner, który dawniej zarabiał 4 do 5 rb. dziennie, dziś ma zaledwie 1 rb. do 1 rb. 50 kop. Stan wojenny dotkliwie dał się uczuć ulicznym handlarzom, posłańcom, przekupniom, dorożkarzom i t. d. Zarobki ich spadają do minimum, głód i nędza zaczyna zaglądać im w oczy. I ci przyszli nędzarze, szukając sprawców swych nieszczęść, rzucają złorzeczenia pod adresem owych niby to »obrońców proletarjatu« a sprawców obecnego stanu.

Cyrkuły są przepełnione »zgarniętymi« na ulicach bez legitymacji. Trzymani są oni w warunkach okropnych, w barakach, skleconych naprędce z desek, bez przykrycia, bez pożywienia po kilka dni nawet, aż policja sprawdzi tożsamość osób. Robotników aresztują całemi masami, odbywają się rewizje całych domów; na dzisiejszą noc n. p. wyznaczonych było do jeneralnej rewizji kilka domów przy ul. Przemysłowej, zamieszkałych przeważnie przez robotników.

W fabryce »Borman Szwede« w czasie strejków została wywieszona czerwona chorągiew z napisem: »Precz z Dumą państwową«. Fabrykę zamknięto po uprzedniem jej zrewidowaniu, 70 robotników aresztowano, resztę rozpędzono z Warszawy, a właściciela skazano na 3000 rubli kary.

I-sza częściowa mobilizacja ma objąć Królestwo Polskie, mianowicie gubernję warszawską, łomżyńską, suwalską, lubelską. Powiat warszawski ma być zmobilizowany. Czy i miasto Warszawa zostanie zmobilizowane, niewiadomo. Według informacji, jakie udało mi się zdobyć, Warszawa ma być wyłączoną (nie zmobilizowaną), wiadomość tę podaję jednak z zastrze-

żeniem, ponieważ informacja moja nie jest zupełnie pewna, chociaż pochodzi ze sfer rządowych. Mobilizacja ma być ogłoszona 1 go września n. st.

Od wczoraj krążą pogłoski po Warszawie, iż miasto Lublin wraz z powiatem lubelskim ma być ogłoszone za będące w stanie wojennym.

W lubelskiem zdarzyła się niesłychana historja: Żandarmom ktoś doniósł (widocznie jakiś »kawalarz«), iż... w fabryce ordynata Zamoyskiego w Zwierzyńcu odbywa się potajemna fabrykacja broni. Wskutek tego doniesienia władze urządziły tam wyprawę i trzy czy cztery dni temu udała się tam żandarmerja z 200 kozakami, otoczyła fabrykę i rozpoczęła rewizję. Oczywiście warsztatów broni nie znaleziono, skonfiskowano jednak (a u t e n t y c z n e)... żerdź, czy kij z wbitym na końcu gwoździem, co, jak powiedziano, «może być użyte jako pika«, oraz... starą rurę wodociągową, »z której strzelać można». — Z fabryki wyruszyła wyprawa na zwiady do lasów ordynackich, ponieważ i tam, jak opiewał »donos«, kryć się mieli »powstańcy«. Użyli też sobie na kozakach i żandarmach włościanie okoliczni, którzy wypytywani, gdzie siedzą powstańcy, odpowiedzieli, że takich wprawdzie nie ma, ale za to po lasach kryją się... «Japończy«.

Z. Bończa.

Nieprzyjaciel Włoch.

Informacja *Neus Wien. Tagblatt.* — Włochy są rozżalone na Niemcy, gdyż utraciły przez nie prawo do zajęcia Trypolisu. — Aspiracje Niemiec do morza Śródziemnego zagrażają Włochom. — Kto broni Włochy przed Niemcami. — Austro-Węgry jako wał ochronny Włoch.

Nasz korespondent wiedeński *(Mm.)* pisze:

W liście rzymskim dziennika *Neues Wiener Tagblatt* (Nr. 238 z dnia 29 sierpnia) mieszczą się informacje następujące:

»Ostatnimi czasy pojawiły się informacje i to z bardzo wiarogodnych źródeł, że układy Włoch z Francją i z Anglją, tyczące Trypolisu, są wartości nader wątpliwej. Owe układy zmierzały do zapewnienia Włochom wszystkich praw do tych części Trypolisu, które leżą poza sferą interesów Francji i Anglji. Owe informacje — zupełnie autentyczne — dają do zrozumienia, że od czasu wmieszania się energicznego Niemiec do sprawy marokańskiej można układ anglo-włoski i układ francusko włoski poprostu wrzucić do kosza. Oba opierały się na założeniu, że Francja otrzyma swobodę działania w Marokko. Skoro Francja tej swobody nie pozyskała, zniknęła konieczność dania Włochom odszkodowania. Marzenia — już ostatnie — Włoch o państwie kolonjalnem afrykańskiem rozpłynęły się w niwecz. Takie zawody muszą wzbudzać zły humor. Stosunki Włoch z Austro-Węgrami polepszyły się znacznie. Nie można tego powiedzieć o stosunku Włoch do Niemiec. Włosi przypisują Niemcom winę pośrednią, że muszą się wyrzec nadziei rozciągnięcia przy nadarzonej sposobności wpływu na Trypolis«.

Tyle dziennik wiedeński, który odznacza się przyjaźnią wielką względem Niemiec i wręcz drobiazgowem oszczędzaniem ich wszystkich słabostek. Nie przyniósłby zatem powyższych informacyj, gdyby nie miał dowodów ich prawdziwości.

Fatum dziejowe chce, że stosunki włosko-niemieckie potknęły się tak samo o Afrykę, jak stosunki francusko włoskie. W 1881 r. Bismarck podmówił Francję do zagarnięcia Tunisu, by poróżnić ją z Włochami. Wiedział, że Włochy aspirują oddawna na zagarnięcie Tunisu. Podstęp się udał! Włochy, urażone z powodu obsadzenia Tunisu przez Francję, przystąpiły w początkach 1883 r. do już istniejącego sojuszu Niemiec i Austro Węgier.

Teraz Wilhelm II. w teorji zapobiegł usadowieniu się Francji w Marokko, w praktyce stracił sojusznika.

Wyprawa Wilhelma II do Tangeru nie tylko odebrała Włochom nadzieję usadowienia się w Trypolisie, lecz — co więcej — otworzyła im oczy na aspiracje Śródziemnomorskie Niemiec, interesom włoskim przeciwne. Boć w interesie Włoch nie leży usadowienie się Niemiec w Marokko. Byłaby to placówka, dzięki której Niemcy mogłyby zagarniać stopniowo cały brzeg północno-afrykański. W interesie Włoch nie leży rozciągnięcie wpływów politycznych niemieckich dzięki licznej flocie wojennej, również i na morze Śródziemne. Wtedy siłą naturalnego ciążenia Rzesza niemiecka dążyłaby do zagarnięcia Tryjestu jako naturalnego, najbliższego okna na morze Śródziemne. Przedewszystkiem — o co zresztą mniejsza — stałaby się panią terytorjum, do którego Włochy żywią pretensję; powtóre, Niemcy stałyby się bezpośrednim sąsiadem Włoch, sąsiadem niebezpiecznym, bo silnym i bezwzględnym.

W rozumnych sferach politycznych włoskich zaczyna dojrzewać wielka prawda, że Austro-Węgry w dzisiejszych rozmiarach terytorjalnych, oraz z dzisiejszym zasobem sił tworzą najlepszą rękojmię bezpieczeństwa Włoch. Monarchja Habsburska wraz z Szwajcarją, rozdzielając Włochy od Niemiec, są przez to samo rodzajem wału wysokiego, zbyt wysokiego dla rozlewnej fali niemieckiej. Gdyby kiedyś ów wał miał pęknąć i armje niemieckie stanęły bezpośrednio u granic Włoch, te ostatnie spadłyby na poziom tolerowanego wasala o bardzo skrępowanej samodzielności ruchów. Właściwym władcą Włoch byłby cesarz niemiecki, król włoski jego posłusznym namiestnikiem.

Interesem Włoch jest utrzymanie Austro-Węgier, choćby nawet wbrew ich woli. Tylko dzieciaki polityczne we Włoszech uprawiają irredentyzm; niebezpieczeństwem istotnem grożą Włochom wyłącznie aspiracje Niemiec.

Probierz uświadomienia konstytucyjnego.

Trudno chyba o większą sprzeczność, niż ta, jaka uwydatnia się w poglądach na wartość i siłę żywotną obecnego ruchu rewolucyjnego w Rosji.

Z jednej strony ruch ten przedstawiany jest jako faktyczna rewolucja, której ostateczne zwycięstwo jest tylko kwestją niedalekiej przyszłości, z drugiej — nie brak nawet bardzo poważnych głosów, wskazujących na bierność szerokich mas narodu rosyjskiego, które nie przedstawiają jeszcze podatnego materjału do dokonania zasadniczych przewrotów państwowych.

Który z tych poglądów należy uznać za słuszny?

Kategoryczna odpowiedź na to pytanie byłaby w obecnej chwili jeszcze bardzo ryzykowną. Wszelkie w tym względzie przewidywania mogą być oparte jedynie na pewnej dozie prawdopodobieństwa. Są jednak objawy, które mogą tu służyć za mniej lub więcej wyraźną wskazówkę. Taką wskazówką będzie bezwątpienia skład przyszłej Dumy państwowej i jej stanowisko, jakie powinno się zaznaczyć już na pierwszem posiedzeniu.

Powie kto, że Duma państwowa w takich ramach, jakie jej rząd zakreślił, nie będzie wcale wyrazem poglądów i dążeń narodu, że zarówno ustanowiona ordynacja wyborcza, jak i niekrępowana niczem represja władz, uczynią z niej ciało zbiorowe, nie mające nic wspólnego z wolą ludu.

Nie ulega wątpliwości, że to będzie celem i dążeniem rządu, który ma bardzo wiele środków do urzeczywistnienia swych planów. Pomimo to jednak jest rzeczą niemal pewną, że jeśli duch opozycyjno-konstytucyjny zapuścił głębsze korzenie w społeczeństwie rosyjskiem, jeśli jest tam podatny grunt rewolucyjny, ten eksperyment rządu musi zrobić fiasco i w przyszłem zgromadzeniu narodowem, choćby najbardziej przefiltrowanem przez sito biurokratycznych rządów, muszą znaleźć należyte odbicie i nurtujące naród prądy wolnościowe.

EWA ŁUSKINA.

MARTWA NATURA.

4

»Mały«, pochwycił skrzypce ze ściany i grał...

Sęk stanął oparty o sztalugi, z rękami w kieszeni, wzrok wbił w ziemię, otoczył się kłębami błędnego dymu i falą marzeń...

Pies wypełzł z kąta — przytulił się do jego nóg, i wył z cicha...

«Król marokański», który po za swem wątpliwem dostojeństwem, jest dziwnie pięknym, jak cygański grajek, albo kaukazki książe, — podszedł do manekina co wylania się z kąta tajemniczymi konturami, gestem pieszczotliwym i wiecznie kobiecym, jaki sam nadał mu przed chwilą, zamiast epileptycznych drgawek, — strojąc różami pochyloną głowę, i grecką koszulę, którą księżyc wysrebrza — i teraz usiadłszy u nóg trykotowej, podartej kobiety, z pakułami w miejsce serca, — ulegał dobrowolnie krwawiącej ułudzie, że oto chyli się pod dłonie i do stóp — wyśnionej !...

Z cieniem hebanowej czupryny, rzuconem na czoło, z odśmianą i gorzko przyciętą wargą — śnił z otwartemi oczyma... podczas gdy inny zamknąwszy oczy, skandował cicho sonet podczas gdy w powietrzu płakały dźwięki skrzypiec jakąś pieśnią męską — zawrotną i śmiertelnie dumną — a «mały» siedząc zgięty na krawędzi okna, cały w zielonkawym świetle miesięcznem — wygląda jak djabeł Paganiniego, wygrywający sonatę piekielną...

Potem i to się urwało, i wszyscy trwają w milczeniu i bezruchu — i czują na piersiach gdyby ciężar grobu — a «mały» opuścił ręce— i cała jego demoniczna siła zagasła... i jest tylko wątłym chłopczyną o zapadłej piersi — zatopionym w srebrnej truciźnie — zimnego światła — sztuki...

W owej chwili otwarły się ponownie drzwiczki w ścianie i weszła »mama« Gołębiowa niosąca tryumfalnie w obu rękach półmisek, a z nią wszędź swąd kuchni i brutalne, żółte światło naftowej lampy.

Wyrzekła słowa magiczne:

— Zając w dzikim sosie!...

Z za jej ramienia zaś wytknął głowę praktyczny kolega, który nie dał się złapać na nastrój.

Dzierżył oburącz wazę, z której wydobywa się niebieski płomień i woń...

— Dobry jest Grieg, ale dobry i grog — wyrzekł sentencjonalnie.

»Mały« skoczył na równe nogi:

— Eheu! Niech żyje dziesiąta muza: »mama Gołębiowa«!

A potem wzięli się wszyscy uczciwie do roboty.

— — — — — — — — — — — —

Nazajutrz znowu szedł Sęk rankiem przez planty.

Ma dziwnie zrzedniałą minę, ręce w kieszeniach, idzie powoli, gryząc w zębach zagasłego papierosa i nie patrzy wcale w głąb alei kasztanów, gdzie wczoraj stał złoty puklerz słońca, co wzywa do turnieju rycerzy — w bój o sławę!

Zresztą — teraz słońce już wysoko.

Po ciemnej ziemi, w którą Sęk wbił znużone oczy — przebiegają centki i wężyki, strzałki i smugi — balet wiosenny, tańczony przez wesołe i ruchliwe tanecznice, którym w lekkości nic nie zrówna — słońca promienie!... gdzieś z wysoka zasypywane przez drobne, różowe wieńce.

Podniósł wzrok. Te same kwitnące kasztany, które wczoraj wydały mu się szeregiem milczących rycerzy — dziś, wysklepiają się nad nim w ciemne arkady, o stylizowanych liściach i motywach arcy-kunsztownych.

A z pośród listowia, jak z pośród spływających fałd ciemno-zielonego adamaszku, z lóż i balkonów, pięter i galerji, o nieco ciężkim i przeładowanym, ale zbytkowym i królewskim baroccowym wdzięku, wychylają się liczne, ufryzowane wysoko główki kobiece, białe ręce złożone do oklasków, i blade łysiny dystyngowanych panów.

A na arenie cyrku on sam, głodomór, w wyszarzałej marynarce i podartych butach, kręci się w kółko, w nieustannej gonitwie psa za własnym ogonem... a za nim toczą się ruchliwe centki, i kulki słoneczne, rozchichotane i szyderskie... przemieniają się w potworne karły, w chochły złośliwe... i śmieją się — wszyscy śmieją się z niego...

Mają rację!

Miał takie piękne zamówienie... i zjedli mu go!...

Przypomniał sobie ogryzione kości nieboszczyka-zająca, skóry pozostałe z pomarańcz, ogryzki z jabłek, puste słoiki z musztardy, powiędłe kwiaty, wysączony zieleniak, i potłuczone butelki...

A potem przypomniał sobie swoją biedę, swoje upokorzenia krwawe, swoje nadzieje... i ten pierwszy krok artystycznego męczeństwa, który tak trudno postawić...

I Sęk zaklął:

— Jechał was sęk!... I co ja teraz zrobię?

W tem stanął.

— Wczoraj... Te aleje kasztanów - rycerzy... Mrok... Złoty puklerz słońca w głębi... Ten chłód ros... On sam... zziębły, nędzny, bieży z nadzieją, z wiarą i z tęsknotą!...

Uczuł dreszcz...

Malować to!... prędzej! To słońce jeszcze chłodne i złote... chwały!

A — fabrykant i »martwa natura«?

— Jakoś to będzie!...

— — — — — — — — — — —

KONIEC.

Bo przedewszystkiem trzeba sobie uświadomić, w jakiem społeczeństwie możliwe jest dokonanie przewrotu rewolucyjnego. Otóż nim może nastąpić rewolucja faktyczna, musi już wpierw być dokonaną rewolucja w zakresie pojęć, muszą w teorji stracić wszelką wartość wśród danego społeczeństwa dawne formy rządu. Zrealizowanie zaś tej umysłowej rewolucji może podlegać nieraz znacznemu opóźnieniu i jest zależne od przypadku i wielu postronnych okoliczności, jak n. p. wojna i zadanie klęsk dawnemu systemowi rządowemu.

Ta duchowa rewolucja musi zawsze wyprzedzać rewolucję faktyczną. Tak było bezwątpienia z wielką rewolucją francuską, przed wybuchem której już na wiele lat nastąpił w narodzie francuskim przewrót umysłowy, zrealizowanie którego, w zależności od wielu warunków postronnych i przypadkowych, przejawiło się w danych dziejowych faktach.

Tak samo i przekształcenie Austrji na monarchję konstytucyjną, dokonane pod wpływem klęsk wojennych, było tylko zrealizowaniem dawnych dążeń narodów, wchodzących w skład tego państwa.

Jeśli więc Rosja jest rzeczywiście na drodze odrodzenia, a zmiana jej dotychczasowego ustroju, ma być tylko kwestją mniej lub więcej niedalekiej przyszłości, to w narodzie rosyjskim, nawet w tych sferach, które z jakich bądź powodów nie biorą jeszcze w obecnym ruchu czynnego udziału, rewolucja w zakresie myśli, rewolucja teoretyczna musi być faktem dokonanym.

Czy można to powiedzieć o Rosji?

Da tu bezwątpienia mniej więcej pewną wskazówkę przyszła Duma państwowa.

Jeśli idea konstytucjonalizmu, nawet nie zupełnie uświadomiona, przeniknęła w dostatecznem stopniu do społeczeństwa rosyjskiego, rząd, nawet z tych warstw, które przypuścił do głosowania i przy użyciu najbrutalniejszych represyj, nie zdoła z przyszłej Dumy uczynić podpory obecnego systemu.

Przyszła więc Duma państwowa będzie miała przedewszystkiem znaczenie jako do pewnego stopnia miarodajna wskazówka, o ile społeczeństwo rosyjskie dorosło do zrzucenia jarzma despotyzmu, jako probierz jego sił rewolucyjnych. I zależne od tego, czem stanie się ta przyszła Duma, można będzie stawiać horoskopy co do dalszych losów Rosji.

Jeśli Duma państwowa będzie choć w pewnym stopniu odbiciem idei konstytucjonalizmu, rosyjski ruch wolnościowy w walce z despotyzmem carskim zyska ważny czynnik, mogący przy sprzyjających warunkach zadecydować nawet o zwycięstwie. Gdy jednak rząd zdoła uczynić z Dumy nowe narzędzie reakcjonizmu, może stać się ono dla dążeń wolnościowych bardziej niebezpiecznem, niż kule i nahajki kozackie.

Z Chorwacji.

Zagrzeb 28 sierpnia 1905.

Stagnacja w życiu literackiem. — Akcja Austrji na Bałkanie. — Dziennikarska afera. — Pomnik cesarza Franciszka Józefa. — Zgon komendantów korpusu.

Chorwacja rozpolitykowana: We wszystkich dziennikach i pismach czyta się ciągle tylko o polityce, w wszystkich lokalach mówi się tylko o polityce. Objaw to zresztą zupełnie naturalny, gdyż jest wypływem stosunków obecnych, z którymi dzięki ugodzie jesteśmy tak związani! Wszędzie więc dziś słychać u nas o Madziarach i tylko o Madziarach. Nic też dziwnego, że w takich warunkach, na tle walk politycznych — *silent musae.* Literatura jakby zamarła, świat literacki jakby w apatji. »Młodzi« — wyczerpani, nie wiele piszą, zresztą właściwie nie posiadają swego pisma. Od czasu do czasu tylko zamieszczają coś w dziennikach *Obzor* i *Nowy List.* Starsi literaci piszą jeszcze mniej. Nowe książki, powieści — to obecnie rzadkość. Jeśli wogóle można jeszcze mówić o życiu literackiem, to podtrzymuje je jedynie ilustrowana *Prosvieta,* jedyne większe pismo chorwackie, redagowane dobrze.

Niedawno temu czytałem w *Głosie Narodu* telegram o ożywionym ruchu wojsk austrjackich na południu, jako o przygotowaniach do poważniejszej jakiejś akcji. Wiadomość, podana przez Was, jest zupełnie prawdziwa. W Slawonji (w Kroacji także) rozlokowano niedawno na stałe dragonów, a huzarów na granicy Serbji. Wojska rozkwaterowano w wielu wioskach, jak np. w naszej Mitrowicy. W Nowym Sadzie zgromadzono wielkie zapasy nabojów i prochu, w chorwackiem mieście Osiek założono magazyn amunicji, a w twierdzy Zemun skoncentrowano artylerję górską. W Bośni jest wiele wojska, zwłaszcza wzdłuż granicy, a także w południowej Dalmacji. O tem, że na granicach Włoch także gromadzone były wojska, wiecie skądinąd. U nas panuje powszechne mniemanie, że wkrótce usłyszymy o czemś poważniejszem...

Mieliśmy tutaj przykrą sprawę na tle walk partyjnych. W Chorwacji istnieje od dłuższego czasu stronnictwo radykalne Starczewiczańców, którego założycielem był powszechnie znany śp. dr Antoni Starczewić, zmarły przed 9-ciu laty. Obecnie ks. dr Franciszek Iwekowicz wystąpił w *Kat. Liście* z zarzutami przeciw dawno zmarłemu, kwestjonując wartość jego przekonań jako człowieka i katolika. Zarzuty te wywołały wzburzenie w stronnictwie Starczewiczańców i były powodem dwukrotnej demonstracji przeciw ks. Iwekowiczowi, któremu przytem wybito szyby. Nadto ich organ *Hrvatske Prawo* rozpoczął przeciw niemu kampanję prasową. Cała ta sprawa wywierać jednak może tylko przykre wrażenie.

W mieście Dolnji Miholjac wystawiono przed kilku dniami pomnik królowi Franciszkowi Józefowi. Uczyniono to na pamiątkę roku 1901, gdy król bawił tam na manewrach w towarzystwie bana, oraz wielu dygnitarzy.

Poprzedni komendant tutejszego XIII go korpusu, hrabia Rosenberg, jak wiecie z telegramów, zmarł nagle, rażony apopleksją. Mianowany w jego miejsce baron Malowecz z Czech, zmarł również nagle na polowaniu. Śmierć zaskoczyła go pierwej, nim jeszcze zobaczył Zagrzeb. Te dwa analogiczne przypadki oddziałały przygnębiająco na korpus oficerski. *Chorwat.*

ZE ŚWIATA

Samochód, Japończyk, czy djabeł. O charakterystycznem zajściu pisze *Kij. Gaz.*: Dnia 13 go sierpnia przejeżdżał przez Monastyryszcze samochód z 4 ma sportsmenami i maszynistą. W jednej ze wsi pod Monastyryszczem samochód dla jakichś potrzeb zatrzymano. Wyległa cała ludność wsi i, przyglądając się, zaczęła snuć przypuszczenia, że pewnie w tem musi być jakaś nieczysta siła, kiedy wóz idzie bez koni. Niektórzy starsi włościanie żegnali się i mówili, że to pewnie djabli. Znalazła się też wśród tłumu baba, uchodząca we wsi za wyrocznię w ważnych i niezrozumiałych sprawach i zauważyła, że »to nic innego, jak tylko Japończycy«. Tłum pochwycił te słowa i wkrótce sprowadził władzę w osobie sołtysa. Ten podszedł z powagą do przyjezdnych i rzekł: »jak się macie, a powiedzcie no, co wy za ludzie, czy nie Japończycy czasem? A pokażcie-no pasporty«. Sportsmeni początkowo zaczęli żartować, lecz gdy usłyszeli rozporządzenie sołtysa: »bierzcie-no chłopcy tych czortów i ich maszynkę i zaprowadźcie ich do rozprawy« i widząc, że »chłopcy« przystępują do nich naprawdę, wskoczyli do samochodu, a maszynista zdążył samochód puścić w ruch całą siłą. Tłum włościan z krzykiem złowrogim i świstem rzucił się w pogoń i wpadł za nimi aż do miasteczka. Wywołało to z początku trwogę wśród żydów w miasteczku, lecz kiedy dowiedzieli się o »djabłach«, przyłączyli się do tłumu ścigającego, naprożno jednak — samochód umknął. Cały dzień następnie toczyły się opowiadania o tej osobliwej sztuce i różnym domysłom, co to mogło być, że wóz szedł bez koni — nie było końca.

* * *

WINA i POKUTA

89 (Ciąg dalszy).

Klemens nie spojrzał wcale na te przybory do śniadania, szedł prosto ku zagłębieniu okna i Małgorzacie, siedzącej tamże w szalu zarzuconym na ramiona; kapelusz leżał na krześle, obok niej stojącym.

— Małgorzato! — zawołał Klemens — moja kochana Małgorzato, po coś wstała tak rano, potrzebujesz bardzo spoczynku!

Młoda kobieta wstała i spojrzała na narzeczonego z wyrazem spokoju i uroczystej powagi, twarz jej była tak blada, jak wczoraj wieczorem, a wargi jej drżały, gdy mówiła do Klemensa.

— Dosyć spałam, a dlatego wstałam rano, bo... bo... odjeżdżam.

Wysunęła ręce, schowane dotąd niedbale pod szalem i załamała je konwulsyjnie, nie spuszczając jednak ani na chwilę oczu z twarzy Klemensa i nie okazując zmięszania.

— Odjeżdżasz, Małgorzato! — krzyknął kasjer — odjeżdżasz... dziś... dziś rano?

— Tak, pociągiem odchodzącym o wpół do dziesiątej.

— Musisz być nie przy zdrowych zmysłach, mówiąc mi o tem, Małgorzato.

— Właśnie to jest najdziwniejsze wśród tego wszystkiego... że jestem najzupełniej przytomną. Odjeżdżam Klemensie... panie Austin. Byłabym wolała uniknąć widzenia się z panem... Myślałam napisać, aby ci donieść, że...

— Aby mi donieść coś Małgorzato? — spytał Klemens. — Czym ja zwarjował, albo to wszystko jest snem.

— To nie sen, panie Austin. List mój byłby ci powiedział prawdę. Odjeżdżam stąd, ponieważ nigdy nie mogę zostać twoją żoną.

— Nie możesz być moją żoną, dlaczego... Małgorzato?..

— Nie mogę ci powiedzieć powodu.

— Musisz mi powiedzieć, Małgorzato! — zawołał gwałtownie Klemens. — Nie mogę przystać na to, co postanawiasz, nie wiedząc powodu, który skłonił cię do tego; nie zniosę, aby jakaś urojona przeszkoda stanęła między tobą a mną. Jest w tem jakaś tajemnica, jakieś nieporozumienie, Małgorzato, jakaś może fantazja kobieca, którą parę słów wyjaśnienia uspokoi, Małgorzato! przyjaciółko moja... czyż myślisz, że ja tak łatwo mogę cię utracić?... ciebie moją jedyną miłość! Czyż mnie tak mało cenisz, że przypuszczasz, że mógłbym się z tobą rozłączyć?... Miłość moja potężniejsza jest, niż myślisz, Małgorzato, a więzy, któreś przyjęła na siebie, obiecawszy zostać moją żoną, nie tak łatwo można rozerwać!

Małgorzata patrzyła na niego smutno, ale bez łez.

— Przeznaczenie silniejsze jest od miłości, Klemensie — dodała smutnie. — Ja nie mogę być twoją żoną...

— Dlaczegóż?

— Z powodu, którego nigdy znać nie powinieneś.

— Małgorzato, ja nie chcę się poddać.

— Musisz się poddać — rzekła młoda dziewczyna, poruszając ręką, jakby chciała powściągnąć namiętne słowa narzeczonego — musisz się poddać, Klemensie. Życie wydaje się okropnem czasami, tak okropnem, że często w takiej chwili czarnej rozpaczy niebo usuwa się przed nami i nie możemy pojąć przedwiecznej mądrości, kierującej ręką, która nas dotyka. Dziś zaczyna się dla mnie straszne życie. Klemensie, nie dokładaj mi cierpień. Jestem nieszczęśliwa i ze wszystkiego, co na świecie pomóźdby mi mogło, jest tylko jedna łaska, której żądam od ciebie, pozwól mi odjechać, nie badając przyczyny, a gdy odjadę, zapomnij na zawsze o mnie.

— Nie zgodzę się nigdy na twój odjazd — odpowiedział stanowczym tonem Klemens. — Jesteś moją prawem, jakie mi nadała twoja święta przysięga. Małgorzato, jakiś wybryk kobiecy nie zdoła nas rozdzielić.

— Bóg widzi, że to nie fantazja kobieca nas rozłącza, Klemensie — odparła żałosnym i wzruszonym głosem.

— A więc cóż, Małgorzato?

— Nie mogę powiedzieć.

— Jeśli nie dziś, to kiedyś.

— Nigdy.

Patrzała na niego, a blada jej twarz wyrażała zimne postanowienie.

Klemens przypomniał sobie, co powiedział doktór o sile woli tej kobiety.

Czy podobna, aby miał słuszność? Czyż miękka stanowczość młodej dziewczyny zwycięży gwałtowną namiętność kochanka?

— Cóż może nas rozłączać, Małgorzato — zawołał Austin. — Powiedz mi... Widziałaś wczoraj pana Dunbara?

Dziewczyna drgnęła, a na bladą jej twarz wystąpił nowy odcień bladości, tamten był marmurowy, ten trupi.

— Tak — odpowiedziała Małgorzata po krótkiem milczeniu. — Szczęśliwie mi się udało, przyjęto mnie w salonach p. Dunbara.

— A rozmawiałaś z nim?

— Rozmawiałam.

— Widzenie się z nim potwierdziło, czy rozwiało twoje podejrzenie?.. Czy wierzysz w to ciągle, że Dunbar zabił twego ojca?

— Nie wierzę — odpowiedziała stanowczo Małgorzata.

— Nie wierzysz, a więc bankier przekonał cię o swojej niewinności.

Nie wierzę, aby Henryk Dunbar zamordował mego... mego nieszczęśliwego ojca.

Niepodobna opisać bolesnego tonu, jakim Małgorzata wymówiła ostatnie słowa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Konfiskata. Sensacyjna broszura *Die ungarische Krise und die Hohenzollern*, o której pojawieniu się w Berlinie donosił niedawno nasz korespondent wiedeński, została przez sąd krajowy jako prasowy w Pradze na zasadzie art. 58 c. 63, 64 i 65 ust. k. skonfiskowaną a rozszerzania jej w Austrji zakazano.

KRONIKA.

KALENDARZYK KOSCIELNY. Dziś czwartek Rajmunda wyznawcy i Paulina biskupa męczennika; w piątek Bronisławy panny i Idziego opata.

KALENDARZYK ASTRONOMICZNY. Wschód słońca rozpoczął się dziś o godz. 4 minut 54, zachód przypada o godz. 6 minut 26, długość dnia godzin 13 minut 32.

»Kupujcie tylko u chrześcijan!«

Z ZABORU ROSYJSKIEGO.

Wiec ojców w sprawie szkolnej. Grono mieszkańców Warszawy wystąpiło niedawno z podaniem do oberpolicmajstra o pozwolenie na zwołanie wiecu ojców, w celu naradzenia się nad kwestją szkolną. Oberpolicmajster odwołał się w tej sprawie z wnioskiem przychylnym do jeneral-gubernatora i obecnie na ręce inicjatorów nadeszło pozwolenie na zorganizowanie wiecu. Odbyć się on ma w dniu 10 września w niedzielę. Zgodnie z życzeniem inicjatorów w zebraniu tem wziąć będą mogli udział jedynie ojcowie, którzy już mają dzieci w szkole, lub mają zamiar oddać je do szkoły w roku bieżącym. W zebraniu będą mogły uczestniczyć tylko osoby, posiadające bilet imienny.

Protest Polaków. Jak donosi *Ruś*, do rady ministrów napływają coraz to nowe podpisy osób, przyłączających się do znanego oświadczenia polskiego z dnia 21 lipca. Na jednej z list, nadesłanych do Rady ministrów, znajduje się 4.544 podpisów, z Warszawy, z Lublina, Płocka, Piotrkowa, Kielc, Zawichosta, Sandomierza, Sosnowca, Ciechanowa i t. d. W niektórych gminach gubernji płockiej, piotrkowskiej, warszawskiej i siedleckiej oświadczenie podpisało po kilkaset osób.

Z KRAJU

Z Dziedzic donoszą nam: Dnia 10 września odbędzie się w Dziedzicach uroczystość otwarcia nowego gniazda sokolego na Śląsku. Otwarcie to będzie zarazem manifestacją, celem zadokumentowania narodowej przynależności kresów, dlatego organizatorom zależy na licznem przybyciu gości.

Program otwarcia jest następujący: 1) W sobotę wieczorem i w niedzielę rano przyjęcie gości na dworcu koleji. 2) Przed południem w niedzielę nabożeństwo. 3) O godz. 1 obiad wspólny składkowy. 4) O godz. 3 wymarsz na boisko i ćwiczenia wolne (zlotowe). 5) Wielki festyn po ćwiczeniach. 6) Wieczorem powrót do sali. 7) O godz. 8 wieczorem wieczorek muzykalno-wokalny. Potem tańce. W razie niepogody uroczystość odbędzie się w sali, a ćwiczenia i festyn odpadają. Kto chce zamówić obiad składkowy zechce przesłać kwotę 2 kor. na ręce wydziału „Sokoła“ w Dziedzicach, najpóźniej do dnia 8 września.

Tarnów 29 sierpnia. (Wystawa. — Sądy przysięgłych. — Zasypana ziemią. — Pożary).

* W zapowiedzianej na koniec września i początek października wystawie rolniczo-przemysłowej weźmie także udział szereg obszarów dworskich. Między innymi zgłosił swój udział także zarząd dóbr Rzemień, który prócz płodów rolniczych i żywego inwentarza wystawi także wyroby swych zakładów przemysłowych. Na wystawie przez cały czas trwania będzie demonstrował krajowy inspektor mleczarstwa, p. Gawlikowski, wyrób masła za pomocą separatorów. Masło to z dziennej przeróbki około 300 litrów będzie sprzedawane na wystawie.

* Trzecia zwyczajna kadencja sędziów przysięgłych rozpocznie się 1 września br. Na kadencję tę powołani zostali jako przysięgli główni: Baron Zygmunt Christiani Grabieński, wł. dóbr z Podegrodzia, Migała Adam, rolnik z Janikowic, dr Gałecki Mieczysław, adwokat z Tarnowa, Smoła Franciszek, rolnik ze Samocic, Gubernat Adam, wł. dóbr z Luszowic, Krupa Michał, rolnik z Lubasza, Mikoś Jan, kowal z Podkościela, Schwanenfeld Leon, budowniczy z Tarnowa, Głuszak Michał, wł. realn. z Tarnowa, Starsiak Mikołaj, rolnik z Odmętu, Matula Engenjusz, aptekarz z Radomyśla, Jaśkiewicz Jan, rolnik z Kowalowej, Osika Stefan, rolnik z Jodłówki tuch., Rusiecki Jan, rolnik z Bolesławia, Curyło Wojciech, rolnik z Bolesławia, Wiśniewski Prus Mieczysław, sekr. dóbr hr. tarn. w Gumniskach, Otowski Jan, dentysta z Tarnowa, Dudek Jan, rolnik z Miechowic małych, Doroziński Jan, prof. I gimn. z Tarnowa, Różycki Józef, rolnik z Chojnika, Mistek Kazim., rolnik z Padwi narod., Szewczyk Fr., rolnik z Odmętu, dr Frank Apolinary, lekarz z Mielca, Trybowski Ludwik, wł. realn. z Bagienicy, Edelstein Sal., kupiec z Tarnowa, Zawada Stanisław, rolnik z Dąbrowicy, Kiełbasa Wojciech, rolnik z Łęk dolnych, Kasprzak Jan, rolnik z Otfinowa, Brandt Adolf, wł. realn. z Chyk, Wróblewski Antoni, masarz z Tarnowa, Kowal Józef, rolnik z Pawłowa, Bielat Leopold, rolnik z Radgoszczy, Kaempf Alojzy, kupiec z Tarnowa, Kochanek Jan, rolnik z Swarzowa, Lech Jan, rolnik z Dębstowic, Stalica Wojciech, rolnik z Gręboszowa.

Jako zastępcy: Maschler Joachim, wł. realności, Leser Leib, kupiec, Siegler Leon, ajent, Landau Leib, kupiec, Orłowski Jędrzej, wł. realn., Weinfeld Eljasz, kupiec, Grünberger Franc, kupiec, Wertheimer Selig, kupiec, Weintraub Alter, kupiec, wszyscy z Tarnowa.

* Śmierć przy pracy zaskoczyła włościankę z Toni pow. dąbrowskiego Helenę Przewoźniak. Przewoźniakowa, kopiąc glinę, została wskutek usunięcia się brzegu jamy tak nieszczęśliwie przyduszona ziemią, iż na miejscu zginęła.

* W Szczucinie spłonęło onegdaj sześć domów mieszkalnych, łącznej wartości około 10 000 k. W Żabnie wybuchł onegdaj na obejściu obywatela Ignacego Wróbla groźny pożar, który zagrażał całemu miasteczku.— Pożar zniszczył doszczętnie stodołę z tegorocznym plonem, ubezpieczoną na 600 k. Reszta była nieubezpieczoną, a szkoda ogólna wynosi 2000 k. Przyczyna pożaru niewiadoma. Dzięki energicznej akcji straży pożarnej, policji i żandarmerji, udało się ogień zlokalizować. *(i.)*

Tow. prawnej ochrony podatników. Dnia 27 b.m. odbyło się w Brzesku zebranie miejscowego obywatelstwa, naktórem dyrektor oddziału Tow. prawnej ochrony podatników — przed bardzo licznem audytorjum przedstawił powody ucisku podatkowego w Galicji i środki uniknięcia fatalnych skutków nieznajomości ustaw skarbowych, poczem udzielał członkom Towarzystwa bezpłatnej dorady prawnej.

Wielu obywateli miasta Brzeska i okolicy przystąpiło do Towarzystwa, przez co liczba członków wzrosła do 149.

Najbliższe podobne zebranie odbędzie się w Nowym Sączu dnia 3 września b. r.

Teatr poznański kończy gościnę w Krynicy w dniu 31 b. m. przedstawieniem komedji Bałuckiego, „Niewolnice z Pipidówki“. W powrotnej drodze zatrzyma się teatr poznański w Nowym Sączu, gdzie da dwa przedstawienia, dnia 2 września „Dom warjatów“, i dnia 3 września „Ciotka Karola“.

Wystawa i wiec w Buczaczu. W czasie trwania Wystawy przemysłowo-rolniczej w Buczaczu, której otwarcie nastąpi dnia 3 września, odbędzie się dnia 7 września w sali tamtejszego historycznego Ratusza wiec Towarzystw Pomocy przemysłowej wschodniej części kraju, celem obmyślenia dalszej akcji tych Towarzystw wobec wyzywającego stanowiska niemieckiego przemysłu względem naszych usiłowań emancypacyjnych. — W wiecu tym mogą wziąć udział członkowie wszystkich istniejących w kraju Towarzystw P.p. i Towarzystw „O własnych siłach“.

Towarzystwo Pomocy przemysłowej w Buczaczu, organizujące ten wiec, uprasza usilnie wszystkich, komu rozwój akcji Towarzystw naszych leży na sercu, o liczny udział i rychłe zgłoszenie uczestników. — Kwatery w hotelach i w domach prywatnych będą w dostatecznej liczbie zapewnione. — Termin zgłaszania referatów do dnia 4 września.

Z dyrekcji poczt. Z dniem 1 września otwarty będzie urząd pocztowy w miejscowości Hlibów (powiat Skałat) ze zwykłym zakresem czynności i nazwą Hlibów.

KRAKÓW, 31 sierpnia.

Wawel. Komisja z łona Magistratu, w skład której wchodzą: radca mag. Fr. Skrzyniarz, konserwator dr St. Tomkowicz, dyr. budownictwa miejskiego W. Wdowiszewski, wicesekretarz mag. Jan Grzybała, naczelnik straży pożarnej Feliks Nowotny, oraz inspektor zamkowy p. Denker, przy udziale oficjała budownictwa wojskowego p. oficjała Bialek, zwiedzała wczoraj szczegółowo na Wawelu t. zw. „Basztę złodziejską“ od strony Wisły, obok szpitala wojskowego, gdzie nie dostrzegła nic przedstawiającego jakieś niebezpieczeństwo, gdyż mury mimo kilku zarysowań nie grożą obawą katastrofy.

Następnie zwiedzono „Wieżę sandomierską“—budowla stara i stylowa, silna i zupełnie bezpieczna; tylko klatka schodowa wskutek zaciekania zarysowała się i grozi zawaleniem. Komisja uznała więc przebudówkę tej wieży za konieczną.

„Wieża senatorska“ wyklucza wszelkie obawy, natomiast części muru dolnego przy „Lubrance“ odpadają. Dla zabezpieczenia zatem przechodniów w tem miejscu, komisja poleciła miejsce to ogrodzić barjerą.

Dalsze środki co do zabezpieczenia „Wieży senatorskiej“, zarządzi Magistrat we właściwej drodze, jako miejscowa władza policyjno budowlana.

Komisja administracyjna Rady m. uchwaliła przyśpieszyć budowę chłodni mięsa przy rzeźni miejskiej i zakupno aparatu sterelizacyjnego węgrowatej wieprzowiny, oraz rozpocząć budowę stajni na centralnej targowicy na Grzegórzkach.

Festyn. Od paru lat istnieje w Krakowie bursa dla synów nauczycieli szkół ludowych. Zakład ten posiada dom własny, w którym 42 wychowanków szkół średnich znajduje utrzymanie bądź bezpłatnie, bądź za nader niskiem wynagrodzeniem. Fundusze bursy są jednakże bardzo skromne, a na rok bieżący prawie wyczerpane. Wobec takiego stanu rzeczy Tow. bursy postanowiło urządzić festyn w parku dra Jordana, dnia 3 września po południu na dochód tejże instytucji. Protektorat nad festynem objęła p. Michałowa Chylińska i ks. dr Józef Caputa, jako prezes Tow. Bursy. Datki lub fanty na cel powyższy można nadsyłać na ręce protektorki festynu lub ks. dra J. Caputy (ul. św. Anny l. 11). Tamże będzie można się zapisać na członka Towarzystwa.

Teatr rozmaitości w Parku krakowskim, po dłuższej przerwie z powodu pobytu operetki, rozpocznie jutro t. j. w piątek dnia 1 września na nowo szereg przedstawień, mających już w Krakowie pewną ustaloną markę. W produkcjach popisywać się będą także i zwierzęta.

W zakładzie wojskowo-naukowym rotmistrza A. Kornbergiera i K. Moscheniego w Krakowie, nauczyciela tegoż zakładu porucznika rezerwowego Emila Ulocha zamianował cesarz kapitanem rezerwowym 73 go p. p.

Wpisy do wyższej szkoły przemysłowej i na oddział artystycznego przemysłu odbywać się będą w dniach 1, 2, 3 i 4 września od g. 10—12 przedpołudniem, w głównym gmachu szkolnym przy ulicy Gołębiej l. 20.

Pod adresem dyrekcji tramwajowej. Otrzymujemy następujące pismo: Dnia 30 b. m. w przejeździe z mostu podgórskiego do Parku krakowskiego wsiadłszy do wagonu nr. 13, zastałem konduktora (nr. 53) w stanie nietrzeźwem, a na zwróconą przezemnie uwagę odpowiedział on, iż jest ojcem dzieci i uwag nie przyjmuje, pijany zaś jest za swoje pieniądze. Potem zaczął się tak zachowywać, że okazała się potrzeba interwencji policyjnej. Fakt ten nie potrzebuje komentarza, przypuszczam, że opublikowanie go wystarczy do zapobieżenia podobnym ewentualnym zajściom w przyszłości. *B. Cg.*

Zagłodzenie dziecka. Sąd karny wdrożył śledztwo przeciw Agnieszce O. w Zwierzyńcu, oskarżonej o to, że dziecko swoje rozmyślnie głodem zamorzyła.

Repertuar teatru miejskiego.

We czwartek: «Kordjan», poemat dram. J. Słowackiego w 10 obr. (po raz 35).

W piątek: Rozpocznie prolog z «Dyktatora» J. Żuławskiego, nastąpi «Na zawsze», dramat w 4 aktach L. Rydla.

W sobotę: «Urzędowa żona», sztuka w 5 aktach według nowell A. Savage'a.

W niedzielę: «Ksiądz Marek», poemat dramatyczny w pięciu aktach Juljusza Słowackiego.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Rosyjska konstytucja.

Jedyne autentyczne brzmienie paragrafów.

1) Rosja otrzymuje konstytucję, t. zw. Dumę państwową.

2) Każdy Rosjanin, który to uważa za humbug lub środek do pozbycia się niewygodnych kongresów ziemstw, lub do uspokojenia ludu w razie rozbicia układów pokojowych, albo dla wzmocnienia zachwianego kredytu, płaci dziesięć rubli kary. Dochód z tego źródła (przy 140 miljonach ludności) preliminowany jest na 1400 miljonów rubli.

3) Każdy Rosjanin ma czynne i bierne prawo wyborcze.

4) Wykonywanie tego prawa dozwolone jest tylko osobom majętnym, których wierność dla rządu potwierdzono urzędownie.

6) Urzędowe potwierdzenie kosztuje 100 rubli — nie licząc łapówki.

6) Wyborcy mogą przed wyborami zwoływać zgromadzenia i stawiać kandydatów. Każdy uczestnik takiego zgromadzenia karany będzie za wywołanie zbiegowiska. Stawiać można tylko kandydatów rządowych.

7) Kto nie głosuje na kandydata rządu traci prawo wyborcze.

8) Parlament ma prawo uchwalania przez aklamację wszystkich przedłożeń i żądań rządu, a w żądaniach nowych podatków prawo wyjścia poza ramy projektu rządowego.

9) W razie odrzucenia którego z przedłożeń, członkowie parlamentu będą rozpędzeni za ohydną niewdzięczność dla najmiłościwszej łaski carskiej.

10) Każdy członek Dumy ma prawo wolnego przejazdu z miejsca obradowania na Sybir.

11) Członkowie Dumy są nietykalni — zwłaszcza co do ospy, o ile się dali zaszczepić. Kto jednak nadużywa tej nietykalności do swobodnego wyrażania swoich przekonań, lub zgoła do opozycji przeciw rządowi, traci ją i będzie karany bezwzględnie.

12) Wolność słowa członków Dumy jest nieograniczona. Nie wolno mówić tylko o polityce i urządzeniach państwowych, podobnie jak o religji lub t. zw. nauce. Wogóle debaty na jakikolwiek temat, nie są dozwolone, jako nieodpowiadające godności parlamentu.

13) Ponieważ obywatelom dano w Dumie więcej niż wystarczającą możność do dyskusji o sprawach państwa, wszelkie roztrząsanie tych spraw poza parlamentem karane będzie z bezwzględną surowością.

14) Prasa może zamieszczać sprawozdania z posiedzeń Dumy o ile te nie są tajne.

15) Posiedzenia Dumy są zawsze tajne.

16) Każdy członek Dumy otrzymuje djetę dzienną 10 rubli i ma uiścić należytość stemplową dziennie 25 rubli.

17) Gdyby naród rosyjski zechciał korzystać ze swobód, których mu udziela konstytucja, objawi tem zbrodniczy brak zaufania w mądrość j. c. mości cara i samodzierżcy, który też odwrotnie cofnie swe w nieograniczonej dobroci najmiłościwiej udzielone prawa.

Kronika literacko-artystyczna.

* **Świata słowiańskiego** wyszedł zeszyt sierpniowy i zawiera następujące artykuły: 1) »Polacy nad Łabą w XII w.« — pióra dra Stanisława Zakrzewskiego. Rzecz ta była czytana na posiedzeniu Klubu słowiańskiego w Krakowie, wywołując ożywioną dyskusję i powszechne uznanie dla metody historyczno-badawczej młodego uczonego. 2) »Słowianofilstwo a handel« przez F. K., niezmiernie zajmujący artykuł, z którego wyjątki podamy niebawem w *Głosie Narodu*. — 3) »Czesi w Wiedniu i dolnych Rakuzach« przez G. Smólskiego. P. Tad. St. Grabowski podaje materjały historyczne do słowianofilstwa polskiego z r. 1848, znalezione w bibljotece p. Artura Mazuranića w Zagrzebiu. Następuje bogaty przegląd prasy słowiańskiej, z którego dowiadujemy się szczegółowo o prądach publicystycznych słowiańszczyzny w tak ważnej, jak nasza, epoce. Wyczerpuje bogaty numer zajmująca kronika.

* **Pan Tadeusz na scenie.** Teatr łódzki bawiący w warszawskiej Filharmonji, wystawił zapowiadaną przeróbkę «Pana Tadeusza», układu p. Edwarda Puchalskiego. Krytyk *Gazety Polskiej* tak ocenia eksperyment:

Przerabiający miał do zwalczenia trzy trudności: nie obrazić pietyzmu widzów; nie zepsuć im utrwalonej od dzieciństwa wizji «ostatniego zajazdu na Litwie»; przetransponować epopeę na dramat. Były to, oczywiście, trudności ponad ludzkie siły, więc też p. Puchalski mógł im podołać częściowo jedynie i w taki właśnie sposób, że ominięcie jednego szkopułu powiększyło nadmiernie — drugi. Cześć dla poematu okazał inscenizator przez ściśle zachowanie tekstu mickiewiczowskiego: wyłowił z «Pana Tadeusza» garść dyalogów i zestawił je obok siebie w porządku dość dowolnym, dając najpierw te rozmowy, które wygodne były dla stworzenia pozorów akcji (n. p. obiad z pierwszej księgi «Gospodarstwo», zjawia się po «Łowach»). Samej istoty dramatu nie wydobyto wcale. Akcji niema, bo zamiast działać, ludzie rozmawiają lub opowiadają o tem co było. Pogodzić się jednak należy z faktem, że nie są to ściśle mówiąc «obrazy dramatyczne», lecz luźne ilustracje sceniczne do poematu Mickiewicza.

Pokój.

Portsmouth 30 sierpnia. (Reuter.) Oczekują, że traktat pokojowy z końcem tego tygodnia będzie wypracowany. — Witte oświadcza, że traktat ten jest już przygotowany w materjale protokołów z posiedzeń. Obecnie trzeba będzie tylko jego brzmienie odpowiednio zmienić. Dodaną będzie również nowa klauzula, którą przewiduje **traktat handlowy między Japonją a Rosją**, przyczem obie strony korzystać mają z największych udogodnień, ponieważ ta klauzula zawiera zasadę otwartych drzwi.

Londyn 30 sierpnia. *Morning Post* donosi z Portsmouth: Obecne zachowanie się Japończyków było odpowiedzią na wskazywane »żółte niebezpieczeństwo« a Rosja bezsprzecznie odniosła wielkie zwycięstwo dyplomatyczne. Przeforsowawszy przyjęcie swoich własnych warunków, zapewniła pokój bez potrzeby płacenia odszkodowania. Po stronie Japończyków zostało tylko zwycięstwo moralne. Jest mylnem zapatrywanie, że jeżeli Japonja gotową była przyjąć 69 miljonów funtów szt. i południową część Sachalinu zamiast odszkodowania wojennego i innych finansowych żądań — zgoda ta odniesioną być musi do inicjatywy prezydenta Roosevelta. Czy pojednawcze stanowisko Japonji tłómaczone będzie przez Rosję jako oznaka słabości, czy też Rosja faktycznie szukała powodów, aby wojnę dalej prowadzić, na razie niewiadomo, faktem natomiast jest, że Rosja kategorycznie odmówiła płacenia choćby szylinga więcej nad to, co się Japonji na mocy konwencji w Hadze za utrzymanie jeńców wojennych należy. Tak upartą była Rosja, że nawet przekazaniu sprawy o projektowane kupno Sachalinu sądowi rozjemczemu wręcz odmówiła. Teraz Roosevelt zwrócił się do Japonji. Jaki wpływ wywarł w Tokio, niewiadomo, nieznanem jest także, o ile jego jest zasługą, że Japonja skłoniła się do ustępstw. To jedno z pewnością można stwierdzić, że na jego żądanie zwołano wczoraj posiedzenie, które prawdopodobnie byłoby ostatniem.

Berlin 31 sierpnia. (Tel. wł.) *Lok. Anzeiger* donosi z Portsmouth, że układy potrwają 5—6 dni, celem ostatecznego zredagowania postulatów.

Berlin 31 sierpnia. (Tel. wł.) *Loc. Anz.* donosi z Portsmouth, że Kamura do ostatniej chwili opierał się zawarciu pokoju na podstawie ustępstw i dopiero na wyraźny rozkaz mikada — cofnął żądanie ustąpienia Sachalinu i odszkodowania wojennego.

Portsmouth 31 sierpnia. Konferencja pokojowa wczoraj się nie zebrała.

Portsmouth 31 sierpnia. (B. Reutera). Prof. Martens i Dennis, zeszli się wczoraj o godz. 3 po południu, aby rozpocząć prace nad ułożeniem traktatu pokojowego.

Warunki.

Londyn 30 sierpnia. *Morning Post* donosi z Portsmouth: Japończycy przyznają urzędownie, że podział Sachalinu ma nastąpić około 50 stopnia szerokości geograficznej. Miejsca, któremi przechodzi granica, mają być w traktacie szczegółowo ustalone.

Również urzędowo podaje Japonja do wiadomości, że nie otrzyma żadnych pieniędzy prócz faktycznych kosztów za utrzymanie jeńców.

Portsmouth 30 sierpnia. Ugoda, dotycząca Sachalinu, obowiązuje tak Rosję, jak Japonję w kierunku nie fortyfikowania wyspy dla celów strategicznych, zaś Japonji zabrania fortyfikować cieśniny morskiej La Perouse między Sachalinem a Hokkaido.

Portsmouth 30 sierpnia. Sato dał imieniem japońskich pełnomocników następujące oświadczenie:

»Od samego początku kwestja Sachalinu i odszkodowania wojennego tworzyła przedmiot absolutnej różnicy zdań. Oba te punkty często decydowały o przebiegu rokowań.— Cesarz japoński, stosownie do żądań ludzkości i cywilizacji, okazał ducha pojednawczego i w interesie pokoju upoważnił delegatów do skreślenia kwestji odszkodowania za wydatki i przyjęcia podziału Sachalinu jako punktów dla obu stron możliwych do przyjęcia. W ten sposób cesarz umożliwił, że ogromne dzieło pomyślnego zakończenia konferencji doszło do skutku«.

Protokół konferencji wtorkowej.

Londyn 30 sierpnia. B. Reutera donosi z Portsmouth pod datą wczorajszą: Oficjalny protokół, ogłoszony przez sekretarza Sato po powrocie do hotelu po wczorajszem popołudniowem posiedzeniu, brzmi jak następuje:

»Na dzisiejszej popołudniowej konferencji obradowano nad szczegółami traktatu pokojowego. — Uchwalono poruczyć wypracowanie pojedynczych postanowień profesorowi Martensowi i radcy w japońskiem ministerstwie spraw zagranicznych Dennisowi, z poleceniem możliwie najszybszego ukończenia pracy«.

Traktaty rosyjsko-japońskie

Paryż 31 sierpnia. Depesza z Portsmouth stwierdza, że Witte miał oświadczyć, iż onegdaj **zawarto także rosyjsko-japoński traktat handlowy** na podstawie największych udogodnień wzajemnych, oraz specjalną ugodę co do ruchu na kolei wschodniochińskiej, której administrację obejmują Japończycy.

Londyn 31 sierpnia. (Tel. wł.) *Daily Express* donosi z Portsmouth, że w traktacie rosyjsko-japońskim za zgodą Wittego zamieszczono tajny artykuł, mocą którego Rosja obowiązuje się zapłacić Japonji bardzo poważną sumę pieniężną za utrzymanie i pielęgnowanie jeńców. Suma ta dochodzi do takiej wysokości, że pokrywa żądane przez Japonję odszkodowania. — Zobowiązanie Rosji dla jej wypłacenia zamieszczono w umowie, jako artykuł tajny, a to z tego powodu, aby wiadomość o tem nie zaszkodziła Rosji w opinji ogółu.

Korespondent *Daily Express* zapewnia, iż powyższa relacja jest autentyczną.

Paryż 31 sierpnia. (Tel. wł.) *Temps* twierdzi, że doniesienie, jakoby w układzie między Rosją a Japonją zawarty był jakiś tajny artykuł, jest nieprawdziwe.

Pożyczki pokojowe.

Portsmouth 30 sierpnia. (Reuter) W dobrze poinformowanych nowojorskich kołach bankowych panuje przekonanie, że zaraz po zawarciu pokoju Rosja a następnie Japonja zaciągną pożyczkę, których wysokości zawisłe będą od danych rękojmi przez oba państwa. Jest rzeczą wiadomą, że Rosja czyni wszelkie przygotowania, aby część pożyczki umieścić w Ameryce, a jest rzeczą również zrozumiałą, jeżeli Japonja stara się o pożyczkę większą w Ameryce, gdyż musi swoje długi krajowe spłacić.

Witte o pokoju.

Paryż 30 sierpnia. Jak *Matin* dowiaduje się z Portsmouth, Witte w rozmowie z pewnym sprawozdawcą, podniósł, że pokój jest dla Rosji pełnym honoru. Rosja nie uczyniła żadnej koncesji uwłaczającej jej honorowi lub naruszającej jej interesy. Witte sądzi, że ustalenie tekstu traktatu pokojowego potrwa jeszcze pewien czas, ponieważ Japończycy pracują pomału, jednakże żadna już z kwestji, które jeszcze przyjdą pod obrady, nie może uniemożliwić przyjścia do skutku pokoju. **Pokój doszedł do skutku** i faktycznie będzie podpisany.

Portsmouth 30 sierpnia. Witte w telegramie do prezydenta Roosevelta dał wyraz zapatrywaniu, że jemu historja przyzna, iż sprowadził pokój w Portsmouth i zapewnił go. Rosja w całej pełni ceni jego inicjatywę.

Nadzwyczajne posiedzenie parlamentu japońskiego.

Londyn 30 sierpnia. *Daily Telegraph* donosi z Tokio: Rząd zwoła parlament na nadzwyczajną sesję, aby przedłożyć narodowi sprawozdanie o przebiegu konferencji pokojowej. Sesja ta ma potrwać około tygodnia.

Pełnomocnicy pokoju.

Londyn 31 sierpnia. (Tel. wł.) Pełnomocnicy japońscy odjadą z Portsmouth do ojczyzny koło 20 września, pełnomocnicy rosyjscy zabawią w Stanach dłużej celem zwiedzenia miast amerykańskich. Witte i Rosen starają się skwapliwie pozyskać sympatje Ameryki, aby tem łatwiej wyrobić tam pożyczkę.

Roosevelt.

Oysterbay 31 sierpnia. (Reuter.) Prezydent Roosevelt, otrzymawszy od Wittego wiadomość o pomyślnym wyniku rokowań pokojowych, odpowiedział, że nie może znaleźć dość słów dla wyrażenia Rosji i całemu światu życzeń z powodu dojścia do skutku pokoju, który dla obu stron jest pełen honoru.

Podobny telegram wystosował prezydent Roosevelt do bar. Komury.

Oysterbay 31 sierpnia. Król Edward i cesarz Wilhelm wystosowali do prezydenta Roosevelta telegramy z życzeniami z powodu zawarcia pokoju.

Paryż 31 sierpnia. Rady jeneralne miast Dijon i Lionu wystosowały do prezydenta Roosevelta telegramy z życzeniami i podziękowaniem z okazji zawarcia pokoju.

Londyn 31 sierpnia. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą z Portsmouth, że celem uczczenia Roosevelta, traktat pokojowy podpisany będzie w willi Roosevelta w Oysterbay.

Leodjum 31 sierpnia. Na bankiecie członków międzyparlamentarnej konferencji pokojowej, hr. Apponyi wygłosił mowę, w której dał wyraz radości z powodu zawarcia pokoju. Mówca podniósł znaczenie akcji Roosevelta, którego imię przekaże historja potomności. Pokój ten jest tryumfem humanitarnych zapatrywań Roosevelta, oraz Unji i jej demokratycznych urządzeń. Kongres uchwalił wysłać do prezydenta Roosevelta telegram następującej treści:

»Międzyparlamentarna unja pokojowa wita w chwili ukończenia swoich obrad z entuzjazmem męża, który pośredniczył przy zawarciu pokoju«.

Witte.

Berlin 31 sierpnia. (Tel. wł.). *National Ztg* donosi z Petersburga, że Witte mimo wszelkiej intrygi u dworu, odegra w życiu Rosji wybitną rolę i po powrocie do kraju zostanie mianowany kanclerzem.

Petersburg 31 sierpnia. (Tel. wł.). Car wysłał do Wittego telegram z gratulacjami.

Wrażenie w Japonji.

Londyn 31 sierpnia. (Tel. wł.). Z Tokio donoszą, że ludność Japonji przyjęła wiadomość o zawarciu pokoju wprawdzie spokojnie, ale z wielkiem niezadowoleniem. Spodziewają się, że rząd będzie musiał stoczyć ciężką walkę na nadzwyczajnem posiedzeniu parlamentu. — Stronnictwa liczne, zarówno konserwatywne, jak i postępowe, postanowiły pociągnąć rząd do odpowiedzialności i zmusić gabinet do ustąpienia.

Wrażenie w Rosji.

Petersburg 31 sierpnia. (Tel. wł.) Car odwiedził wczoraj obóz i osobiście zakomunikował komendantowi obozu wiadomość o zawarciu pokoju. Rozkazał również uwolnić rezerwistów świeżo powołanych.

Petersburg 31 sierpnia. (Tel. wł.) *Now. Wrem.* w artykule omawiającym zawarcie pokoju, wyraża niezadowolenie, że pokój zawarto wtedy właśnie, gdy armja rosyjska była silniejszą, niż kiedykolwiek indziej i gotowa (!) do walki. Pokój w takim momencie jest plamą na życiu politycznem Rosji.

Goniec urzędowy wobec zawarcia pokoju zamieścił na naczelnem miejscu manifest carski o powołaniu rezerwistów, oraz telegram Liniewicza, wyrażający gotowość do walki — depesze zaś o pokoju na stronie ostatniej, małym drukiem.

Moskwa 31 sierpnia. (Tel. wł.) Wiadomość o pokoju przyjęto tutaj zupełnie obojętnie. Nie dekorowano miasta, nie iluminowano. Ludność zachowała się tak, jakby nie uświadomiała sobie znaczenia tego momentu.

Wrażenie w Ameryce.

Portsmouth 30 sierpnia. Gdy wiadomość o porozumieniu doszła do publicznej wiadomości, uderzono w dzwony. Także objawiały się i inne oznaki ogólnej radości.

W całej Unji chwalą i podziwiają stanowisko prezydenta Roosevelta, któremu głównie przypisują umożliwienie dojścia do skutku pokoju.

Portsmouth 30 sierpnia. Baron Komura zawiadomił Roosevelta o wyniku konferencji.

Roosevelt obu delegatom przesłał telegramy z podziękowaniem i życzeniami.

Wrażenie w Francji.

Paryż 31 sierpnia. Dzienniki wyrażają radość z powodu zawarcia pokoju i przypisują ten rezultat inicjatywie Roosevelta, którego zasypują pochwałami. — *Matin* pisze, że Roosevelt jest bezsprzecznie wielkim zwycięzcą w tej walce. *Echo de Paris* podnosi, że „cały świat musi być obowiązany do wdzięczności za energję Roosevelta i jego wielkoduszność, gdyż zdołał on przezwyciężyć niepojednawczość tych, co wiele żądali, i opór tych, co za mało dawali“. — *Gaulois* pisze: „Niesprawiedliwą byłoby rzeczą nie uznać wielkiej roli, jaką odegrał car przy zawarciu pokoju“. — *Libre parole* zaznacza: „Z jakiejkolwiek strony oceniać przyjdzie ostatni rezultat, musi się ocenić sukces Rosji“. — *Eclair* podnosi, że pokój prawdopodobnie będzie tylko prowizorycznym. *Aurore* wskazuje na to, że zwycięska Japonja przyjmując propozycje pokonanej Rosji, dała piękny przykład umiarkowania dla całego świata. *Radical* i *Petite Republique* również podnoszą umiarkowanie żądań japońskich.

Paryż 31 sierpnia. *Temps* pisze: „W żadnym kraju nie powitano z taką radością. wiadomości o pokoju jak we Francji“. — Dziennik wyraża Japończykom podziękowanie za ich umiarkowanie, zaś Rosjanom za ich wytrwałość. Kończąc wyraża dziennik radość, że dzieła tego dokonał prezydent Roosevelt.

Wrażenie w Niemczech.

Berlin 31 sierpnia. *Nordd. Allg. Ztg* wita nadzwyczaj serdecznie wiadomość o zawarciu pokoju i twierdzi, że Rosja zawdzięcza rezultat spokojnemu wyczekiwaniu cara i jego doradców w Petersburgu, oraz pełnomocników w Portsmouth. W tym rezultacie leży zarazem uznanie siły odpornej, jaka pozostała Rosji mimo klęsk w wojnie. Dziennik kończy słowami uznania dla usiłowań Roosevelta około przyjścia do skutku pokoju.

Dymisja Maksymowicza.

Petersburg 31 sierpnia. (Pet. aj. tel.). Usunięty z zajmowanego stanowiska jenerał gubernator warszawski Maksymowicz pozostaje na stanowisku jeneralnego adjutanta cara.

Komendant warszawskiego okręgu wojskowego **jenerał-adjutant Skałłon został zamianowany jenerał-gubernatorem warszawskim** z pozostawieniem mu komendy nad okręgiem wojskowym.

Mobilizacja w Rosji.

Petersburg 31 sierpnia. (W. A. T. K.) *Nasza Żiżń* donosi, że zawarcie pokoju pociągnie za sobą powszechną mobilizację w tych miejscowościach, gdzie jej dotychczas nie ogłaszano, a to z tego powodu, że wojska, powracające z placu boju, zostaną rozpuszczone.

Przy rozpuszczaniu armji mandżurskiej rok służby ma się liczyć za dwa lata, a dla tych, co byli w bitwie, lub przebyli oblężenie — za trzy lata.

Stan wojenny w Warszawie.

Warszawa 31 sierpnia. (W. A. T. K.) Śledztwo w fabryce Bormana i Szwedego zostało ukończone. Nie wydało ono żadnych rezultatów, gdyż robotnicy nie wskazali nikogo jako sprawcę wywieszenia czerwonego sztandaru. Wojsko odwołano, w fabryce, która od południa jest czynną, pozostał jedynie oddział policji.

TELEGRAMY.

Termin zwołania Rady państwa.

Wiedeń 31 sierpnia. (Tel. wł). Dowiaduję się, że Rada państwa zwołaną będzie na dzień 26 września.

Komisja przemysłowa.

Wiedeń 31 sierpnia. Stała komisja przemysłowa skończyła wczoraj ogólną dyskusję nad przymusowym egzaminem majstrów i przeszła do dyskusji szczegółowej.

Zaćmienie słońca.

Wiedeń 31 sierpnia. Obserwatorjum badało wczoraj zaćmienie słońca. Badania te z powodu pięknej pogody nadzwyczajnie się udały. Dokonano kilka dobrych zdjęć fotograficznych.

Manewry cesarskie.

Romeno 31 sierpnia. Wczoraj przed południem zakończyły się cesarskie manewry.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt 31 sierpnia. Prezydent węgierskich ministrów bar. Feyervary udaje się we czwartek rano do Ischlu, a w piątek będzie przyjęty przez cesarza na audjencji.

Budapeszt 31 sierpnia. (Tel. wł.) Zaraz na pierwszem posiedzeniu Izby posłów opozycja, mająca większość, wniesie akt oskarżenia przeciw gabinetowi Fejervarego i z pomocą prezydjum wprowadzi to oskarżenie pod obrady.

Cholera w Niemczech.

Stokholm 31 sierpnia. Kolegjum handlowe ogłasza, że Prusy zachodnie są zarażone cholerą. — Rada lekarska prosiła rząd, aby na rozmaitych punktach wybrzeża szwedzkiego zaprowadził stacje kwarantanny.

Berlin 31 sierpnia. *Reichs Anzeiger* donosi o urządzeniu 16 miejsc kwarantanny w obszarze nad Wisłą i jej dorzeczem celem zapobieżenia rozszerzeniu się cholery. Do 30 sierpnia wydarzyło się dwadzieścia podejrzanych wypadków zasłabnięcia, z czego w dwunastu wypadkach stwierdzono cholerę bakterjologicznie. Sześć wypadków zakończyło się śmiercią. Wypadki te wydarzyły się u przybyłych z Rosji flisaków i osób, które z nimi wchodziły w styczność.

Francja i Marokko.

Tanger 31 sierpnia. Przybyły tu wczoraj specjalny kurjer sułtana doniósł o wypuszczeniu na wolność algierskiego poddanego Bu'Mziana.

Wiedeń 31 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Cesarz nadał Franciszkowi Wagnerowi, dyrektorowi urzędów pomocniczych w namiestnictwie we Lwowie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, tytuł starszego dyrektora urzędów pomocniczych.

Poznań 31 sierpnia. Były starszy prezydent Poznania Wilamowicz-Molendorf, który przed kilku dniami spadł z konia, zmarł wczoraj.

Ceny targowe

z dnia 29 sierpnia 1905 roku.

Za 100 klgr.

Pszenica biała od 16·60 do 17·20, pszenica czerwona i żółta od 16·60 do 17·20, pszenica węgierska od —·— do —·—. Żyto krajowe od 14·— do 13·— żyto węg. nowe od —·— do —·—. Jęczmień na krupy 13·— do 12·50. Owies z opłatą akcyzową od 12·20 do 13·20. Groch od 16·50 do 22·—. Tatarka od —·— do —·—. Proso od —·— do —·—. Fasola od 23·— do 26·—. Jagły od 28·— do 32·—. Siano od 4·40 do 5·60. Słoma od 4·— do 4·40. Koniczyna od 6·— do 6·80. Ziemniaki za 100 klgr. od 3·50 do 4·50. Jaja za kopę od 2·80 do 3·40. Masło za klgr. 1·80 do 2·20. Masło za garniec od 6·50 do 8·—. — Spirytus na 95 stopni Tralesa za hektolitr od —·— do 200·—. Okowita na 75 stopni Tralesa za hektolitr od —·— do 160. Kukurudza za 100 klgr. od 15·— do 18·—. Wyka za 100 klgr. od —·— do —·—. Rzepak zimowy za 100 klgr. od 23·— do 24·—. Koniczyna nasienna czerwona za 100 klgr. od —·— do —·—. Koniczyna nasienna biała za 100 klgr. od —·— do —·—. Tymotka za 100 klgr. od —·— do —·—.

KURSY TELEGRAFICZNE.

WIEDEŃ 29-go sierpnia. — (Giełda pop.). — Godzina 3·—. — Marki 117·27, Renta majowa 100·60, Węg. renta koronowa 96·50, Akcje austr. zakładu kredyt. 670·75. Akcje węg. 781·—, Akcje Anglobanku 318·75, Akcje Unionbanku 551·50, Akcje Länderbanku 452·50, Akcje kolejl państw. 674·50, Lombardy 89·—, Akcje fabryki broni 561·—, Akcje tytoniowe 381·—, Akcje Alpiny 523·75. Losy tureckie 141·50, Ruble 253·25.

Cukier (spok.) 21·—25·60— 20·40 : 0, spirytus (nomin.) 39·20 39·60, nafta niezmieniona.

NADESŁANE.

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcji, która też nie bierze za nią odpowiedzialności.

Wyrób krakowski, ceny eksportowe

tutki zdrowotne z najlepszej bibułki combustible 1518 0

światowe marki z watą nikotynową

przy odbiorze najmniej 5000 gilz w eleganckich pudełkach 100 sztuk.

„Kochajmy się» po 3 K. z ustnikiem korkowym o 60 gr.
„MANRb» po 2.40 K. z ustnikiem prawdziwym złotym o 1·20 K.
„PROGRESS» po 2.40 K. z ustn. prawdziwym złotym i korkiem o 1·80 K. drożej na 1000 szt.

Tutki poza krajowe (bez waty i gwarancyi za jakość).

5000 sztuk KING Kor. 7.50

za zaliczką pocztową, franco do wszystkich stacyj, wysyła firma

„TARGOWISKO“ Kraków.

Cena losu 1 korona.

C. k. Loterja policyjna

na rzecz towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników wiedeńskiej policyi, tudzież wdów i sierot po nich, pod protektoratem Pana c. k. Prezydenta policyi Jana Habrdy.

1500 wygranych, a mianowicie:
100 wygranych głównych ***55.000 kor.***
Pierwsze 3 główne wygrane między nimi
Pierwsza ***30.000 kor.***

zostaną za Najwyższem zezwoleniem Jego c. k. Apost. Mości na żądanie wygrywającego wypłacone ***gotówką*** po potrąceniu 10% i ustawą przepisanego podatku zyskówego.

Ciągnienie dnia 11 listopada 1905.

Do nabycia w trafikach, kolekturach loter. kantorach wymiany, oraz przez Ekspedycyę Głosu Narodu.

WODOCIĄGI wiercenia studzien, ustawianie pomp pralnie, łaźnie, suszniè i t. d.

urządzają

Ogrzewania centralne, Oświetlenie, Motory i wszelkie urządzenia mechaniczne.

Chylewski, Hruby i Sp.
Lwów, Kopernika 15a. Tel. 534.

Adres telegr. CHYLEWSKI, Lwów. — Kosztorysy bezpłatnie Reprezentacya w Krakowie: ***Jan Kaczyński, ul. Szewska l. 23, I. piętro.*** 1494 20

Loterja

Rządowo uprawniona

Fabry a wód miner. sztucznych i specyaln. leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA I CHMURSKI

w Krakowie, ulica św. Gertrudy, L. 4.

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak., polecone przez toż Towarzystwo 3200

WODY MINERALNE SZTUCZNE

odpowiadające składem chemicznym wodom:

Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Kissingen,

tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz wody mineralne normalne z przepisu prof. **Jaworskiego.** Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach Cenniki na żądanie darmo.

---

5 K. i więcej zarobku dziennie.



Stowarzyszenie robotnicze wyrobu pończoch maszynowych

poszukuje osób obojga płci do wyrobu pończoch na naszej maszynie. Pojedyncza i szybka praca przez cały rok w domu. Żadne przedwstępne wiadomości niepotrzebne. Odległość nie stanowi przeszkody — a my sprzedajemy prace. 1214 6

Thos H. Whittick & Co.

Praga, Petersplatz 7, I. — 47.

Wyprawy dla młodzieży szkolnej

otrzymał w wielkim wyborze i poleca

Kazimierz Niesiołowski,

Kraków, Sukiennice l. 24—25.

1720 0 Ceny bardzo niskie.

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny, niech tylko zażyje Pastylek Geraudela“.

Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

PASTYLEK GERAUDEL'A

Nieomylnych w leczeniu Nieżytu, Kaszlu nerwowego, Zapalenia opłucnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacyi piersiowej, Astmy, etc. — Niezbędnych dla osób, które zbytecznie głos utrudzają. 3681 4 16

Bardzo użyteczne dla Palących.

Pudełko zawiera 72 Pastylek i sposób zażywania takowych.
Do nabycia we Lwowie: w aptekach Pp. Wewiórskiego i Ruckera; w Krakowie: w aptekach Pp. Wiszniewskiego i Redyka.



Do parcelacyi

w Chlebiczynie powiat Kołomyja, **240 morgów** najlepszej ornej gleby na płaszczyźnie i **150 morgów** kilkonastoletniego lasu na płaskowzgórzu. Stacya kolejowa w miejscu, kościół łaciński o 7 kilometrów a polska szkoła o dwa kilometry. Bliższych wiadomości udziela p. Józef Pomianowski w Chlebiczynie, poczta i telegraf. Ottynia. 1690 5

Panna 1737 2

przystojna, zdokładną znajomością języków polskiego, niemieckiego, znajdzie posadę w pewnej chrześcijańskiej firmie, pożądana znajomość handlu. Własnoręczne oferty prosimy składać w Administracyi Głosu Narodu sub Kraków. 1737 2

Miód Pszczelny lipcowy, tegoroczny, patokę,

bez żadnych domieszek, wysyła w blaszankach po 5 klg. z pasiek własnych już **z opłatą poczty za 6 kor. Miód pitny** w szklankach i gąsiorkach po 5 klg., **również z opłatą poczty za 6 kor. Zarząd dóbr ziemskich** 1589 0

Zygmunta Lityńskiego w Siemikowcach
poczta Siemikowce.

Już wyszedł

wykaz mieszkań studenckich.

Do nabycia w redakcyi „Informatora“ **Kraków, Szpitalna 34.** 1701 0

Rutynowana

nauczycielka muzyki

uczennica pierwszorzędnego profesora udziela lekcyi gry na fortepianie u siebie w domu i po za domem po przystępnej cenie. Wiadomość w Administracyi „Głosu Narodu.“ 1651 0

Poszukuję 2 chłopców

zamiejscowych wyżej lat 16 do praktyki piekarskiej. Wiadomość: **St. Długoszewski**, Półwsie Zwierzyniec 39. 1722 8

Prawdziwe Harceńskie



KANARKI

polecam:

zeszłoroczne pilne **śpiewaki** w cenie **6** i **8** zlr., najlepsze **„Rollery“**, po **10** i **12** zlr. — Tegoroczne samce poczynające śpiewać sztuka **3** zlr., 3 sztuki **7.50** zlr., — Wysyłam na prowincję odwrotnie za zaliczką z gwarancją dostawienia zdrowych na miejsce przeznaczenia **6 dni próby**, wymiana dozwolona. — Mrówcze jajka oraz żywność dla kanarków.

Hodowla prawdziw. Harceńskich Kanarków

JAN SZUFA Kraków,
Florjańska l. 38, I. p. oficyny.



Nasz „Koniak polski“

destylat winny poleca
FABRYKA WÓDEK POLSKICH
Marcelli Dutkiewicz,
KRAKÓW.

408 Wysyła pocztą, opłatnie 2 butelki za 4.50 K.

Bardzo tanio! 1670

Od 1 kor. sukienki dziecinne, od 3 kor. suknie damskie, przyjmuje się do roboty. **Ul. Poselska 15 I p.** oficyna.

Śpiewnik dla ludu

Stan. Tomaszewskiego z Bydgoszczy skonfiskowany przez pruską prokuratorję, (a wydawca skazany na trzy miesiące więzienia) ma do nabycia

Zygmunt Tomaszewski,

Kraków, ul. św. Krzyża 7. po cenie 1 kor. (80 fen.)

Zamiejscowi zechcą przesłać należytość w znaczkach poczt. bez dołączenia portorjum, a otrzymają śpiewnik odwrotną pocztą franko.

STARUSZKA

80 letnia, samotna i niedołężna, niegdyś zamożna i z dobrej rodziny, obecnie wskutek nieszczęśliwych wypadków rodzinnych, podczas powstania pozostaje bez pomocy i opieki. Zwraca się przeto w swej niedoli do ludzi miłosiernych z prośbą przyjścia jej z pomocą. Łaskawe datki przyjmuje ewent. wskaże adres Adm. Głosu Narodu. 1575 0

Pół kilo pierza gęsiego *tylko 60 cent.*

Rozsyłam zupełnie nowe, szare pierze, ręką darte, pół kilo tylko 60 ct. to samo w lepszym gatunku tylko 70 ct. w pocztowych pakunkach próbnych 5-kilowych za pobraniem pocztowem. **J. Krasa** *h ndel pierza w Smichowie koło Pragi* (Czechy 660). — Wymiana dozwolona. — Upraszam o dokładny adres.

---

zł. 1.50 — zł. 2



Prawdziwe

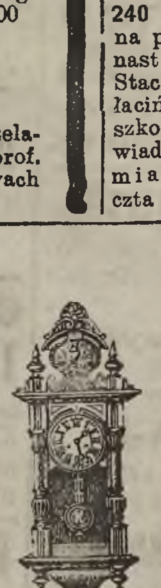
zegarki Roskopf

6 miesięcy na próbę.

Nikl, lub stalowy syst. Roskopf	zlr.	1,50
Strapaz-Roskopf z plom.	„	2 —
Z podwójnym płaszczem	„	3,40
Doublè (jak złote)	„	3,50
Prawdziwe srebrne z pojedyńczą kowertą	„	3 —
Z podwójnemi kowert.	„	4 —
Z 3 silnemi kowertami	„	5 —
Oryg. Roskopf kolej. (iemsyst.)	„	3,50

Powyższe zegarki z grawerowanym wizerunkiem Matki Boskiej, orła państwowego, oznaczonych rolników lub koni o 10 ct. więcej. 1442 0

Zegar pendułowy z muzyką



71 cm. wysoki gra sam, najpiękniejsze walce, pieśni, marsze	zlr.	6 —
Bez muzyki		4 —
Z biciem		4 50
Z biciem wieżowem		5 —
Niklowe budziki		1 —
Z podwójnemi dzwonkami		2 —
Z muzyką		4 —
Zegary z kukułką		3 40
Okrągłe zegary kuchenne		2 —

zlr. 3



Prawdziwe srebrne remontoiry

c. k. stemplowane dla panów, dam i chłopców.

Z jedną kowertą	zlr.	3 —
Z dwoma kowertami	„	4 —
Ze złotemi brzegami	„	5 —
Z 3-ma silnemi kowertami	„	6 —
Srebrny łańcuszek		90
14 karat złoty remont od	„	8 —
14 karat łańcuszki złote od	„	10 —
14 karat kolczyki złote od	„	1 20
14 karat pierścienie złote od	„	1 80

3 lata piśmienna gwaranja, za nieodpowiednie, pieniądze zwraca, wysyła tylko za zaliczką.

„Zur grossen Uhrenfabrik“ Max Böhnel, Uhrmacher, Wien, IV., Margarethenstrasse 38.

Dostawca c. k. Urzędników państw. Rok założenia 1840 Żądajcie mój wielki cennik z 1000 rycin darmo i opłatnie!

KSIĄŻKI SZKOLNE

poleca

Księgarnia katol. Dr. W. Miłkowskiego

w Krakowie ul. św. Jana l. 6. (hotel Saski.)

KANTORZYSTA

fachowiec, z ładnem pismem, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i w piśmie, wolny od wojska, znajdzie zaraz umieszczenie *w handlu korzennym, win i delikat.* pod firmą: **Stefan Gaina** Czerniowce, Rynek.

KTO JEST niedokrewnym

niechaj pije tylko 1528 5

PERŁĘ ADRYATYKU

słodkawe

Wino Dalmatyńskie czerwone.

Cena za 1 oryg butelkę litrową 1 K. 80 h. — Wyłączny skład na Kraków i Galicyę zachodnią: *A. HAWEŁKA* ces. i król. Dostawca Dworu Austr.-Węg. *w KRAKOWIE.* Przesyłki na prowincyę w każdej ilości odwrotnie.

Spółka kredytowa

członków **Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń**

w Krakowie ul. Basztowa 9

zawiadamia niniejszem, że w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 1 kwietnia b. r., wypłaca za rok 1904 tak jak w latach ubiegłych 1579 16

5% dywidendę.

Wobec ciągłego spadku stopy % lokacya gotówki w udziałach Spółki kredytowej przy dotychczasowej 5% dywidendzie, jest obecnie *bardzo korzystną.* — Kapitał złożony na udziały, może Dyrekcya na życzenie członka uruchomić każdego czasu, udzielając pożyczki w wysokości pełnej lub częściowe, od której nie żąda procentu lecz tylko odstąpienia dywidendy ściśle w stosunku do kwoty i czasu.

Bliższych informacyi udziela Spółka na żądanie odwrotnie *wpłaty na udziały* przyjmuje bez ograniczenia wysokości.

Pierwszy i najstarszy w Galicyi c. k. rządowo uprawniony **Zakład naukowy** przysposobiający do służby wojskowej,

c. k. emeryt. rotmistrza **A. Kornbergera i K. Moschenlego**

w Krakowie ul. Stachowskiego L. 15, „Willa Wanda", we Lwowie ul. Miłkowskiego L. 2.

Nowe kursa rozpoczynają się: do egzaminu inteligencyjnego i nauki prywatnej do wszystkich klas szkół średnich i września, do egzaminu kadeckiego i października.

Najlepsze siły nauczycielskie. Wyśmienite rezultaty egzaminacyjne, w żadnym innym podobnym instytucie dotąd nieosiągnięte. Liczne uznania i podziękowania od rodziców i opiekunów byłych uczniów Zakładu. 1662 5

Pensyonat urządzony według wszelkich wymogów hygieny pozostaje pod ścisłym nadzorem pedagogicznym. Konwersacya niemiecka. Szkoła szermierki, nauka języków.

Ceny niskie. Prospekty franco i bezpłatnie.

Miejsca stróża

poszukuje mężczyzna żonaty, trzeźwy pracowity. Adres wskaże Administracya „Głosu Narodu" 1650

Wolska l. 28

drugie piętro 5 pokoi przedpok. kuchnia. Stajnia na 2 konie może być dołączona na żądanie. 1645 0

Stefan Porębski i Sp.

Kraków, Grodzka 2

polecają po możliwie niskich cenach:

Paski damskie, skórkowe i gumowe najmodniejsze.
Rękawiczki skórkowe, niciane i t. d.
Woalki, Krawaty damskie i dla dzieci.
Pończochy damskie i dziecinne.
Wielki wybór przyborów do szycia i haftu.

1719 a 5 W niedziele i święta handel zamknięty.



Uwaga. Każdy kawałek mydła z nazwiskiem „Schicht", jest pod gwarancyą czysty i wolny od wszel. szkodliw. części składow

Mydło Schichta

(z jeleniem lub kluczem)

jest najlepszem, a w użyciu najtańszem do każ bielizny i do każdej metody prania

Gwarancya: 25.000 kor. zapłaci firma Georg Sch w Aussig, każdemu, kto wykaże, że mydło z nazwiskiem »Schicht« zaw jakiekolwiek składniki szkodliwe.

Pensyonat „Ukraina"

ulica Karmelicka l. 40 II. piętro

pokoje umeblowane z całodziennem utrzymaniem dla Gości stałych i przejezdnych. Tamże **Obiady** smaczne i zdrowe, w domu i na miasto. Ceny umiarowane. 1458

Zarząd dóbr Kamienica via Łącko ma na sprzedaż

większą ilość jabłek 1652 0

papierówek, sztetyn i renet gruszek. oraz

Wysyłka uskutecznia się również w koszykach 5 kgl. pocztą.

Kupię Hotel

z restauracyą dobrze się rentujący w mieście prowincyonalnem. Z. Z. 28 poste restante Kraków. 1712 3

Wózek nowy na resorach, oraz szoрek używany, tanio do sprzedania. Wiadomość Półwsie Zwierzyniec 32 w podwórcu. Z grzeczności pokaże kowal. 1715 4

DRUKI *szkolne i świadectwa*

na nowy sezon poleca firma

Ferdynand Skwarczek & Jan G. Wantowski przeddtem „Sarmacya" skład druków i papieru, Kraków, ul. Szewska 2. 1717

Kuropatwy

młode po 70 ct. stare po 60 ct. wysyła za zaliczką 1739 3

Zarząd dóbr Kolbuszowa.

Pomocnik fryzyerski

kat. młody, porządny, zdolny, ewent. po wyzwoleniu, znajdzie zaraz stałe miejsce u 1726 3

Fr. Kołodziejczyka w Ryłach, rynek 193.

8 klasowa

niemiecka wyższa szkoła żeńska z prawem publicznem z kursem dopełniającym i pensyonat.

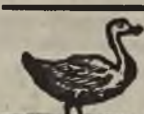
budm. Tschapkowej

w Krakowie, ul. Kanonicza l. 15.

Języki: niemiecki, polski, francuski i angielski. Wpisy począwszy od 31 sierpnia. — Rozpoczęcie nauki 4 września. 1730 5

POLKA

czynna z systemem angielsko-niemieckim, poszukuje posady zaraz, w zakresie gospodarczym. Łask. oferty pod A. Z. u p. Pałków Kraków, Floryańska 32 I p. 1741 3



Tanie czeskie **PIERZE!**

5 kilo świeżo darte K. 9·60, lepsze K. 12, białe, puchowe, darte, Kor. 18, 24, śnieżno-białe, puch., darte, K. 30, 36, Wysyłka opłatnie za pobraniem. Zwrot lub wymiana dozwolone za zwrotem porta. — *Benedict Sachsen Lobes 284*, p. Pilsen, Czechy. 331 ?

Dom I. piętrowy

przy ul. Smoleńsk l. 31

składający się z 5 pokoi, jednej kuchni, łazienki, dwu przedpokoi na górze, zaś na parterze z jednego pokoiku, stajen i wozowni, dalej stajen zupełnie odosobnionych, mieszczących 72 stanowisk, murowanej krytej ujeżdżalni, szorowni, piwnic i ogrodu, jest zaraz do wynajęcia, względnie do sprzedania. Wszystkie powyższe ubikacye, zaopatrzone są w oświetlenie gazowe i wodociągi. Bliższ. objaśnień udziela WP. Zangen ul. Warszawska l. 17. 1742 3

Siewnik szerokorzutny

mało używany walec żelazny pierścieniowy i drewniany gładki, okna inspektowe oraz inne narzędzia rolnicze są tanio do sprzedania w Podgórzu pod „Bogiem Ojcem" Nr. 17. W zamian przyjmę 1 lub 2 konie robocze. 1733 3

5-cio kilowe blaszanki świeżego

deserow. miodu

(patoki) wysyła franko za pobraniem 6 kor. Zarząd pasieki 1735

Teodora Senika w Tarnopolu.

Lekcyi ze szkół ludow., poszukuje seminarzysta z II r. za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia pod »Lekcye« do Administracyi Głosu Narodu. 1711 0

Poszukuję 2 chłopców

zamiejscowych wyżej lat 16 do praktyki piekarskiej. Wiadomość: **St. Dłuposzewski**, Półwsie Zwierzyniec 39. 1722 3

„ARS" SALON sprze rzeźb i obrazó tystów polskich, otwarty codzi w dnie powszednie od 10 d z rana od 2 do 5 po południu.

Ul. Bracka 5, na parte

Rodzic

pragnący umieścić swe d uczęszczające do szkół p cznych w Krakowie, znajdą ro ską opiekę i dobry, zdrowy wikt u i gentnej rodziny przy ul. skiej 9, I. piętro. Wiado na miejscu. 1

Tamże od paździer nika z całem utrzymaniem dl słych do wynajęcia.

ROZPAC

Na łożu boleści leży kaleka zł kilkonastoletnią chorobą. T chorej żony i ojciec 3 dzieci stających bez żadnego utrzy Osoby kochające P. Jezusa a w Jego ubogich. chcąc sieroty módz, raczą łaskawie swo złożyć w Administracyi „(rodu" dla kaleki „Rozpacz

Fryzyerski inte

się rentujący w większem pr nalnem mieście do sprzedan szenia pod fryzyerski z gr przyjmuje biuro inseratów Narodu"

Ogłoszenie.

Jarmark na k

w Jarosławi

rozpocznie się *8 wrze r. b.;* trwać będzie oś i obejmie konie ras szl nych, konie gospodarskie ściańskie.

P. T. hodowcy i właś koni zechcą się zgłaszać wprost do Magistratu o wyjaśnienia i zarezerw stajni.

Magistrat w Jaros

Wydawca Dr Antoni Bo
Redaktor odpowiedzialn
Grzywiński. W Drukarni
su Narodu« w Krakow
zarządem S. Szem